

NIE CHCĄ DARMOWEJ KOMUNIKACJI?

Gmina Rudna najpierw deklarowała, że włączy się w utworzenie wspólnej dla całego powiatu lubińskiego, a co ważniejsze darmowej dla mieszkańców, komunikacji, po czym na sesji radni nie przyjęli uchwały w tej sprawie. Wójt gminy Rudna Władysław Bigus tłumaczy, że to wcale nie oznacza, że gmina rezygnuje z projektu.

» STR. 15



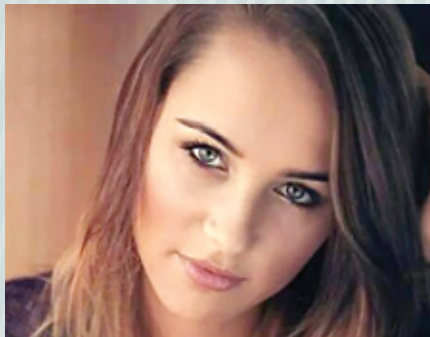
Fot. Marta Czachórska

JEDNO CENTRUM, ZAMIAST URZĘDÓW

Gdzie po dowód, gdzie po prawo jazdy, a gdzie po pozwolenie na budowę domu? Już wkrótce nie będziemy mieć takich wątpliwości – przy ulicy Hutniczej powstanie centrum obsługi pententów, czyli miejsce, które skumuluje urzędników z urzędów miejskiego, gminy i starostwa powiatowego.

» STR. 3

KAROLINA WRACA DO KLINIKI



Fot. Gosia Jurasz (Facebook Karoliny)

Karolina Cyga, której pół roku temu przeszczepiono komórki macierzyste, jedzie na konsultacje do kliniki w Łodzi. – Tam dowiemy się, czy przeszczep się przyjął. Jeśli tak, ustalimy też termin kolejnego zabiegu – zdradza mama 19-letniej lubinianki.

» STR. 2

PRZEŻYŁ PIEKŁO



Fot. Val Undermor

» *Historia tego psa poruszyła wiele osób. Właściciel próbował zatłuc go łopata, jednak Bary, bo tak nazywa się pies, przeżył. Jest mocno potłuczony, wygłodzony i być może nie będzie widział, ale już teraz wiadomo, że jego dramat zakończy się happy endem. Wciąż bowiem zgłaszają się kolejne osoby, które chcą mu pomóc. Psiak był też na konsultacji okulistycznej we Wrocławiu.*

31-letni właściciel Barego miał jeden cel – chciał go zabić. Tłukł psa po głowie łopata. Jak powiedział później policjantom, próbował pozbyć się w ten be-

stiański sposób zwierza, bo nie stać go na jego utrzymanie. Psa uratowali sąsiedzi, którzy wezwali policję. Dziś poruszeni historią Barego, a obecnie Arana, ludzie

dzwonią i piszą, pytając jak mogą pomóc. Chcą sfinansować leczenie, kupić karmę, lekarstwa...

Więcej na stronie 7



Fot. Mariola Smolich

NIE BĘDZIE LIKWIDACJI, JEST PROBLEM

Duży problem ma do rozwiązania wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan. Radni nie przyjęli uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Gimnazjum Gminnego. To oznacza, że szkoły nie można już zlikwidować, ale też rodzi dodatkowe komplikacje.

» STR. 14



Fot. LabChemExpo

CZUJĄ CHEMIĘ DO CHEMII

Przygotowali projekt, a teraz promują swoją inicjatywę. Piątce uczniów I LO w Lubinie nie można odmówić pracowitości i pomysłowości. Robią wszystko, by o ich projekcie „LabChemExpo – Poczuj chemię do chemii” dowiedziało się jak najwięcej osób.

» STR. 13



Kursantki uczą się nie tylko reagować szybko, ale prawidłowo oceniać zagrożenie, bronić się adekwatnie do ataku

Fot. Szkoła Krav Maga

„Bezpieczna kobieta” po raz szósty

Za darmo uczą się bronić

■ **Lubińska policja już po raz szósty rusza z akcją „Bezpieczna kobieta” – bezpłatnym kursem samoobrony dla pań. Zapisać można się już teraz, limit miejsc jest ograniczony.**

Miejsc jest sto, więc decyduje kolejność zgłoszeń. Tak jak co roku, zajęcia poprowadzi instruktor z lubińskiej szkoły krav maga. Ale w tym roku będzie też nowość. Kobiety uczą się podstawowych odruchów samoobrony od innej kobiety. Nową instruktorką zajęć będzie Agnieszka Kazimierów.

– Techniki szkoły krav maga oparte są na naturalnych odruchach obronnych, które doskonalone są w czasie treningu, tak, aby w sytuacji realnego zagrożenia napadnięty nie dał się zranić i zadziałał najwcześniej, jak to możliwe – mówi aspirant Karolina Hawrylciov z lubińskiej komendy. – Kursantki uczą się nie tylko reagować szybko, ale prawidłowo oceniać zagrożenie, bronić

się adekwatnie do ataku, kontrolować swoje emocje – dodaje.

Zajęcia będą trwały od 3 do 31 marca w Szkole Podstawowej nr 5 w Lubinie. W ramach kursu zaplanowano, że jedne z zajęć (19 marca) odbędą się w Klubie pod Muzami, czyli w miejscu, gdzie jest mała przestrzeń, tłum ludzi i brak możliwości szybkiego oddalenia się od sprawcy. Natomiast 26 marca zajęcia odbędą się w Galerii Cuprum Arena. Tam uczestniczki kursu w szpilkach nauczą się samoobrony w mniej komfortowym stroju. Na koniec, 31 marca lubinianki wezmą udział w treningu w autobusie.

Zajęcia odbywać się będą we wtorki i czwartki w godzinach 18-19.30. Zapisywać można się w Zespole Profilaktyki Społecznej KPP Lubin – 76 8406 246, od poniedziałku do piątku w godzinach 8-15.30, a także u instruktorki pod nr telefonu: 533 096 118.

Po raz szósty akcję „Bezpieczna kobieta” objął patronatem starosta lubiński, który opłacił część z zajęć z instruktorami.

MARIOLA SAMOTICHA

Stan zdrowia lubinianki się poprawia

Karolina wraca do kliniki

» **Karolina Cyga, której pół roku temu przeszczepiono komórki macierzyste, jedzie na konsultacje do kliniki w Łodzi. – Tam dowiemy się, czy przeszczep się przyjął. Jeśli tak, ustalimy też termin kolejnego zabiegu – zdradza mama 19-letniej lubinianki.**

Cały Lubin trzymał kciuki za Karolinę. Kiedy dowiedziała się, że choruje na zanik mięśni – genetyczną chorobę, która postępując, utrudnia chodzenie, a z czasem przykuwa człowieka do wózka inwalidzkiego, postanowiła, że będzie walczyć. W telewizji obejrzała reportaż o dwóch siostrach, także chorych na zanik mięśni, które przeszły przeszczep komórek macierzystych. Zabieg nie gwarantuje sukcesu, ale da-

je nadzieję na poprawę i utrzymanie choroby.

Jedyną przeszkodą były pieniądze, a właściwie ich brak. Ale rodzina i przyjaciele 19-latkę zaczęli działać. Swoje serca i portfele otworzyli też lubinianie. Dzięki temu udało się zebrać pieniądze – w sierpniu ubiegłego roku Karolina pojechała na przeszczep do Łodzi. Potem trzeba było czekać pół roku, by zobaczyć, czy przeszczep się przyjął i cały czas uczestniczyć w rehabilitacjach.

– Te pół roku właśnie minęło. Jedziemy do Łodzi i dowiemy się, czy przeszczep się przyjął. Jesteśmy pełni nadziei – mówi mama Karoliny Cygi. – Tym bardziej, że już widzimy poprawę. Karolinka nie łapia już te bolesne skurcze, dużo łatwiej jej się chodzi. Potrafi nawet sama pokonać kilka schodów – cieszy się kobieta.

Jeśli lekarze potwierdzą, że przeszczep się przyjął,

ustalą też termin kolejnego zabiegu. Póki co, dziewczyna codziennie jest rehabilitowana na basenie. – Jest to możliwe dzięki zebranym pieniądzom. Wystarczyło i na przeszczep, i na rehabilitację, dlatego raz jeszcze dziękujemy każdemu z osobna, kto pomógł mojej córce – podkreśla kobieta.

Karolina rozpoczęła też studia. – Wprawdzie to nie medycyna, o której marzyła, ale najważniejsze, że się nie poddaje i cały czas idzie do przodu. Córka studiuje administrację w Polkowicach. Zaliczyła już pierwszy semestr, więc wierzymy, że teraz będzie już tylko lepiej – mówi mama dziewczyny.

MARIOLA SAMOTICHA



Karolinę nie łapia już bolesne skurcze, dużo łatwiej jej się chodzi. Rozpoczęła też studia

Fot. Gosia Jurasz (Facebook Karoliny)

 **HELIOS**



Body / Ciało

Premiera 6 marca

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

**ZAPRASZAMY
DO PIZZERII POMPEA**

**CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH .**

**10 PIZZA
GRATIS !**

**Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedlowa 4,
59-300 Lubin**

**tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl**

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Wkrótce wszystkie sprawy urzędowe załatwimy w nowym budynku przy ulicy Hutniczej

Jedno centrum, zamiast trzech urzędów

» Gdzie po dowód, gdzie po prawo jazdy, a gdzie po pozwolenie na budowę domu? Już wkrótce nie będziemy mieć takich wątpliwości – przy ulicy Hutniczej powstanie centrum obsługi petentów, czyli miejsce, które skumuluje pracę urzędników z urzędów miejskiego, gminy i starostwa powiatowego. Tym samym w jednym miejscu będzie można załatwić wszystkie sprawy urzędowe.

Pomysł pojawił się już dawno, kiedy jeszcze starostą był Tadeusz Kielan, a wójtem Irena Rogowska. Wstępnie planowano utworzenie wspólnej sali obsługi mieszkańców w byłej szkole budowlanej. Nie dogadano się jednak w sprawie ceny z bankiem, który jest właścicielem budynku. Potem planowano powstanie takiego centrum na parterze starostwa powiatowego. Z czasem ze wspólnego projektu wycofała się jednak wójt Rogowska.

Dziś zarówno starostwem, jak i gminą rządzią współpracujący z prezydentem samorządowcy, można więc wrócić do rozmów. Prezydent Robert Raczyński wraz z wójtem

Tadeuszem Kielanem i starostą Adamem Myrdą zdecydowali o powstaniu centrum, zmieniono jednak jego lokalizację. W budynku starostwa powiatowego nie da się wygospodarować tyle miejsc parkingowych, ile potrzeba, dlatego prezydent podjął decyzję, że takie centrum powstanie najprawdopodobniej przy ulicy Hutniczej.

– Sprawy urzędowe załatwiamy dziś w trzech miejscach – w urzędzie gminy przy ulicy Łokietka, w urzędzie miejskim przy ulicy Kilińskiego oraz w starostwie powiatowym przy tej samej ulicy. Docelowo powstanie ogromna sala obsługi interesantów. Tym samym nie bę-



dziemy się już zastanawiali, czy po prawo jazdy idziemy do starostwa, a po dowód osobisty do urzędu miejskiego – wszystko załatwimy w jednym miejscu. Powstanie sala obsługi klienta z dużym parkingiem, by nie było problemów z parkowaniem – informuje Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Zgodnie z wcześniejszymi planami, lubińskie władze też zmieniają adres – wójt, prezydent i starostwa oraz referaty, które nie zajmują się obsługą mieszkańców, przeniosą się do ratusza, który obecnie jest w trakcie remontu. Natomiast budynek przy ulicy Kilińskiego, gdzie obecnie mieści się magistrat, zostanie przekazany policji.

Koszt budowy centrum obsługi mieszkańców to według szacunków około 4 mln zł.

MARIOLA SAMOTICHA

Sprawy urzędowe załatwiamy dziś w trzech miejscach – w urzędzie gminy przy ulicy Łokietka, w urzędzie miejskim przy ulicy Kilińskiego oraz w starostwie powiatowym przy tej samej ulicy. Docelowo powstanie ogromna sala obsługi interesantów

Podpisali wspólny projekt S3

DROGA wielkich możliwości

■ S3 to ogromna szansa na rozwój całego naszego regionu. Kiedy powstanie, teren stanie się bardzo atrakcyjny dla dużych przedsiębiorców. Wiedzą o tym zarówno strefy ekonomiczne, ministerstwo gospodarki, jak i lokalne samorządy. Dlatego powstał wspólny projekt „S3 – Droga Wielkich Możliwości”, który ma zachęcić inwestorów, by otwierali swoje firmy na naszym terenie.

Liderem projektu jest Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna. Podczas spotkania zorganizowanego w Głogowie projekt podpisali też inni

gowie projekt podpisali też przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki, Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych, Legnickiej SSE, Kostrzyńsko-Słubickiej SSE, Pomorskiej SSE, Wałbrzyskiej SSE, Kamiennogórskiej SSE Małej Przedsiębiorczości, Agencji Nieruchomości Rolnych oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Celem porozumienia jest stworzenie obszaru aktywności inwestycyjnej wzdłuż drogi ekspresowej S3.

– Nie chcemy czekać na powstanie drogi S3. Bierzemy się do pracy i już dziś przygotowujemy kompleksową ofer-

tę dla inwestorów – podkreśla Ilona Antoniszyn-Klik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki.

Beneficjenci projektu liczą też na zaangażowanie lokalnych samorządów. Te miałyby zadbać o infrastrukturę towarzyszącą, czyli drogi, uzbrojenie i sieci. Aby zwiększyć atrakcyjność oferty partnerów porozumienia i zachęcić do inwestowania wzdłuż drogi S3, Polska Agencja Inwestycji i Informacji Zagranicznych przeprowadzi też kampanię promocyjną, skierowaną do inwestorów zagranicznych.

Lubin już wcześniej zaangażował się w prace, które mają ściągnąć do nas inwestorów. Prezydent Robert Raczyński, który był też na konferencji w Głogowie, prowadzi w tej sprawie rozmowy z wiceminister Iloną Antoniszyn-Klik. S3, która będzie przebiegać przez Lubin i gminę wiejską Lubin, wygeneruje bowiem teren o powierzchni 400 ha. To idealne miejsce na powstanie strefy przemysłowej, tym bardziej, że dzięki szlakom komunikacyjnym, w promieniu 30 km będzie dostęp do 500-tysięcznego rynku pracy.

MARIOLA SAMOTICHA

DBAMY O ŚRODOWISKO

**WYWÓZ ODPADÓW
SELEKTYWNA ZBIÓRKA
ODPADÓW
UTRZYMANIE CZYSTOŚCI
I PORZĄDKU**

MPO Sp. z o.o.
ul. Rynek 28, 59-300 Lubin
mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

tel. 76 724 99 40
fax: 76 724 99 50

Obsługa Klienta
ul. Rynek 28 (II piętro)
59-300 Lubin
tel. 76 724 99 40



W najbliższym czasie Kubot weźmie udział w Pucharze Davisa w Płocku, gdzie Olimpiady Specjalne Polska promować będą Europejski Dzień Tenisa Olimpiad Specjalnych



Fot. Marta Czachórska

Lubinianin został ambasadorem Olimpiad Sportowych Polska

Kubot pomaga niepełnosprawnym

■ Lubinianin, światowej klasy tenisista Łukasz Kubot dołączył do grona ambasadatorów Olimpiad Sportowych Polska. – Jego postawa i wsparcie dla naszych zawodników to aktywne pokazanie, że sport jest jeden – piszą na swojej stronie działacze olimpiad.

Olimpiady Specjalne mają jeden cel – pokazać, że niepełnosprawni też mogą uprawiać różne dyscypliny sportowe. Potrzeba im tylko odpowiedniej zachęty i instrukcji.

Tym samym niepełnosprawni trenują i biorą udział w zawodach i olimpiadach. Jak podają na swojej stronie działacze Olimpiad Specjal-

nych, mottem każdego olimpijczyka specjalnego są słowa przysięgi olimpijskiej wypowiedziane w trakcie ceremonii otwarcia zawodów sportowych: „Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, niech będę dzielny w swym wysiłku.”

W najbliższym czasie – 6 i 7 marca – Kubot weźmie udział w Pucharze Davisa w Płocku, gdzie Olimpiady Specjalne Polska promować będą Europejski Dzień Tenisa Olimpiad Specjalnych.

Więcej o działalności organizacji można znaleźć na stronie: www.olimpiadyspecjalne.pl.

MARIOLA SAMOTICHA

Szuka ludzi, którzy tworzą własne blogi

Blogowanie w Lubinie

» Są blogi o gotowaniu, macierzyństwie, fotografowaniu czy modzie. Niektóre z nich może nawet widzieliśmy i czytaliśmy, ale nie zdajemy sobie sprawy, że ich twórcy żyją obok nas. Ilu blogerów mieszka w Lubinie? Tego chciałaby się dowiedzieć jedna z lubińskich blogerek Klaudia Leszczyńska-Wachnik. – Coraz więcej osób prowadzi własne blogi. Fajnie byłoby się zorganizować, spotkać i tworzyć wspólne projekty – mówi.

Poszukiwania Klaudia rozpoczęła od Facebooka. Na razie zgłosiło się kilka osób, między innymi treser psów i fotografka. Oni, tak jak Klaudia, prowadzą blogi po godzinach, pisząc o swojej pasji.

– Zazwyczaj pisząc blog nikt nie zaznacza miejsca, w którym mieszka. Ale w niektórych miejscowościach, nawet tych mniejszych, blogerzy potrafią się świetnie zorganizować, tworząc blogosferę – mówi Klaudia.

Taką właśnie blogosferę lubinianka chciałaby stworzyć również w naszym mie-

ście czy powiecie. Zainteresowani blogerzy mogą zgłaszać się przez Facebooka: www.facebook.com/Clau-ditteMissCooking.

A o czym pisze Klaudia na blogu? O swojej największej

Klaudia Leszczyńska-Wachnik na blogu pisze o swojej największej pasji, czyli gotowaniu. – Mogłabym siedzieć w kuchni właściwie cały dzień – śmieje się

pasji, czyli gotowaniu. – Mogłabym siedzieć w kuchni właściwie cały dzień – śmieje się. – Inne dziewczyny lubią kupować ubrania, a ja wolę talerze czy sztućce – dodaje.

Kulinarnego bloga lubinianka prowadzi od grudnia 2012 roku. Od jakiegoś czasu aktywnie pomaga jej w tym 3-letni synek Gabrys, pozując do zdjęć i pałaszując potrawy, które przygotowuje.

Blog powstał spontanicznie. Podobnie jak nazwa. – Pomyślałam, dlaczego nie i tak powstał blog. Nazwa też stworzona została podobnie,

na szybko. Sama nie wiem, co miałam wtedy na myśli, ale już tak zostało – mówi uśmiechając się Klaudia.

Z początku lubinianka pisała tylko o gotowaniu, później doszły jeszcze wpisy dotyczące dzieci.

– Piszę gdy mam czas, po pracy, w wolny weekend – przyznaje Klaudia, która obecnie pracuje i się uczy. – Najbardziej boli mnie, gdy trzeba zrobić zdjęcie – dodaje pół żartem, pół serio.

Ponieważ nie może sobie pozwolić na zakup profesjonalnego oświetlenia, Klaudia znalazła inny sposób na robienie zdjęć jedzeniu. Po przygotowaniu, każdy posiłek ładuje w... wannie i właśnie tam jest fotografowany.

Lubinianka ma już swoich stałych czytelników. Ma również potrawy, które przyrządza szczególnie często i pokazuje na blogu – to różnego rodzaju zupy, a także modyfikowany wszelako gulasz. Jak sama mówi, gotuje prosto z ogólnodostępnych składników, więc każdy może powtórzyć jej przepisy. A potrawy są sprawdzone, bo każdą z nich zjada jej rodzina – mąż i synek. A oni nie mają oporów przed krytykowaniem nieudanych przepisów.

Blog Klaudii można znaleźć w internecie: www.clau-dittemisscooking.blogspot.com.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Archiwum Klaudii Leszczyńskiej-Wachnik

WWW.DOMLUBIN.PL

tel. 534 270 232



GWARANCJA
NAJWYŻSZEJ
JAKOŚCI

ATRAKCYJNA LOKALIZACJA, MIESZKANIA Z OGRODAMI, GARAŻAMI I TARASAMI.
DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ O NASZEJ OFERCIE ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE. CENA MILE CIĘ ZASKOCZY.

Bardzo silny wstrząs

– Zatelepało tak, że aż meble trzeszczały. Wszystko w mieszkaniu się trzęsło – relacjonowali nasi Czytelnicy. 19 lutego około godziny 9.30 w całym Lubinie odczuwalny był bardzo silny wstrząs. Jak podaje Dariusz Wyboriski, rzecznik prasowy KGHM, wstrząs miał miejsce na Lubinie Głównym, na oddziale G2. Wstrząs był silny również pod ziemią, była to tzw. górnicza siódemka. Pod ziemią była akurat pierwsza zmiana górników, w rejonie zagrożenia przebywało czterech z nich. – Na szczęście nie doszło do zaważenia skał i nikt z załogi nie ucierpiał – informuje Dariusz Wyboriski.

MS

Polska Miedź została mecenasem wystawy „Skarby z kraju Chopina”

Z Polski aż do Chin

Pokaz polskiej sztuki w Pekinie to duże wydarzenie



Fot. KGHM

» **Polska sztuka zawędrowała aż do Chin. Broń, rzeźby czy obrazy, czyli w skrócie „Skarby z kraju Chopina” można oglądać na wystawie, którą otworzy w Chińskim Muzeum Narodowym. Mecenasem wystawy jest KGHM, a patronat honorowy objęła żona prezydenta RP Anna Komorowska.**

„Skarby z kraju Chopina. Sztuka polska XV-XX wieku” to, jak zapewnia minister kultury Małgorzata Omilanowska, największa polska wystawa za granicą w tym roku.

W Chińskim Muzeum Narodowym, w salach o powierzchni 1800 mkw., wyeksponowano aż 350 eksponatów – rzeźb, obrazów, przedmiotów rzemiosła artystycznego, broni, medali, plakatów. Wybór przedmiotów nie był przypadkowy. Chodziło o to, by pokazać typową

polską sztukę, ale z drugiej strony, także jej artystyczną klasę.

– Staramy się pokazać swoje cechy sztuki polskiej, jaką jest doniosła rola malarstwa historycznego w XIX wieku. Z drugiej strony, próbujemy zbliżyć ją chińskiemu widzowi, wskazując na pewne bliskości, których świadectwem mogą być wpływy orientalne, typowe dla czasów sarmatyzmu – wyjaśnia profesor Maria Poprzęcka, autorka scenariusza i kuratorka wystawy.

– Pokaz polskiej sztuki w Pekinie to duże wydarzenie. To znakomita okazja dla chińskiej publiczności do poznania kultury kraju, z którym łączą Chińczyków dobre relacje w innych sferach, na przykład biznesowych – mówi ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Xu Jian.

– Nasze biznesowe relacje z chińskimi partnerami mają wręcz modelowy charakter – uzupełnia prezes KGHM, Herbert Wirth. – Ta dobra współpraca wykracza ostatnio poza sferę biznesu i przejawia się także w działaniach na rzecz umacniania więzi kulturalnych. Wspólnie z chińskimi partnerami finansowaliśmy modernizację Alei Chińskiej w warszawskich Łazienkach. Cieszę się, że teraz KGHM wspiera prezentację polskiej sztuki w Pekinie. To dobry przykład ewolucji wzajemnych stosunków – przekonuje Herbert Wirth.

Wystawa została zrealizowana przez Muzeum Narodowe w Warszawie we współpracy z Culture.pl, flagową marką Instytutu Adama Mickiewicza oraz Muzeami Narodowymi w Krakowie i Poznaniu.

KGHM

reklama

★ ★ ★ ★
ASTONE
CONFERENCE & SPA

**Club zaprasza
w każdą sobotę na wspaniałą
zabawę z DJ'em! - start 21:00**

wstęp od 25 lat



**Zapraszamy
codziennie
na BOWLING**

**1h
już od 10zł**

odwiedź nas: www.facebook.com/astoneclub



Dzisiejszy świat opiera się na szeroko pojętej informacji. Dynamiczny rozwój nowych technologii odciska piętno zarówno na społeczeństwie, jak i gospodarce. Dotyczy to również transportu, który jak nigdy musi nieustannie dostosowywać się do wymagań, jakie stawia mu cyfrowy świat.



- ✓ Weryfikacja
- 📈 Warunek - 6 miesięcy na rynku
- 💬 System opinii
- 👤 Przejrzysty profil
- 🛡️ Ochrona prywatności
- KRD Krajowy Rejestr Długów

Upowszechnienie telefonii komórkowej, następnie Internetu, spowodowało, że dzisiejsze firmy transportowe przestały być jedynie lokalnymi podmiotami organizującymi i realizującymi łańcuch komunikacji lądowej. Dziś Internet stwarza niemal nieograniczone możliwości marketingu, kontaktu czy konsumpcji. Aby wykorzystać ten ogromny potencjał informacji za jego pośrednictwem, konieczne jest korzystanie z innowacyjnych rozwiązań. Odpowiedzią na potrzeby branży jest **TLS24**.

TLS24 to nie tylko giełda, ale cały system łączący w jednym miejscu kompleks usług niezbędnych do prowadzenia działalności transportowej. Jest to oprogramowanie skierowane do wszelkich profesjonalnych podmiotów, czyli przewoźników, spedytorów oraz załadowców.

Proces uzyskania dostępu został znacznie odformalizowany. Wystarczy dokonać rejestracji na stronie tls24.eu i wybrać rodzaj abonamentu, a po pozytywnej weryfikacji i wniesieniu opłaty można od razu rozpocząć pracę. Przyznany login umożliwia dostęp do systemu w każdym czasie, z każdego podłączonego do sieci komputera.

Aby wystawić ofertę ładunku lub pojazdu wystarczy wskazać miejsce rozpoczęcia i zakończenia transportu. Możliwym jest również określenie innych parametrów. Potencjalni kontrahenci mogą skontaktować się z oferentem za pośrednictwem wbudowanego komunikatora. Każda firma zarejestrowana w **TLS24** posiada zaktualizowany profil, przedstawiający takie dane jak nazwa, numery nadane w rejestrach publicznych, dane teleadresowe itp. Pozwala on również we własnym zakresie zbadać aktywność firmy, dokumenty – takie jak polisy i licencje czy też otrzymane referencje.

W przypadku zawarcia za pośrednictwem **TLS24** transakcji, użytkownik ma możliwość wystawienia zlecenia. Z użyciem wygodnego narzędzia, może określić podstawowe dane dotyczące zleceniodawcy i przewoźnika. Podobnie, w razie konieczności przygotowania listu przewozowego CMR, jak i faktury.

Docelowo przewidziane są cztery możliwe okresy rozliczeniowe, w jakich firmy wnoszą będą opłaty za dostęp do systemu, a ceny kształtują się na poziomie o co najmniej 50% niższym niż u konkurencji.

Przewidując dalsze perspektywy rozwoju branży transportowej, niewątpliwie jest ona skazana na coraz to bardziej rozbudowane narzędzia, które nie będą służyć wyłącznie odnalezieniu ładunku lub pojazdu, ale pozwolą oprzeć na sobie całą działalność przewoźnika lub spedytora. Szukając więc najlepszego sposobu przetwarzania informacji warto zwrócić uwagę na system **TLS24**, który przy aktywnym wsparciu może okazać się najbardziej innowacyjną i rozwiniętą technologicznie platformą dla transportu.

www.tls24.eu



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



WARSZTAT MECHANICZNY

- naprawa pojazdów mechanicznych
- remonty pomp głębinowych
- prace spawalnicze
- prace frezersko-tokarskie
- cięcie blach



AC 082
QMS, EMS

59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl



Upili się i siali zniszczenie

W nocy z piątku na sobotę telefon alarmowy w lubińskiej komendzie dzwonił jak szalony. Mieszkańcy informowali o grupie młodych ludzi, która idzie przez miasto i niszczy wszystko, co napotka na swojej drodze. Pierwsze sygnały o wandalach wpłynęły na komendę około pierwszej w nocy. Dzwonili mieszkańcy Przylesia. Jak mówili, ulicą Piłsudskiego w okolicach Żurawiej idzie grupa młodych ludzi i niszczy co popadnie. – Policjanci zatrzymali sześciu młodych mężczyzn w wieku od 16 do 21 lat – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy. – Wszyscy byli pod wpływem alkoholu. Dwaj z nich trafili pod opiekę rodziców, pozostali pełnoletni do policyjnego aresztu – dodaje. Okazało się, że młodzi lubinianie niszczyli przede wszystkim skrzynki energetyczne. Sumę strat, jaką spowodowali, wstępnie określono na 3 tys. zł. Teraz za swoje zachowanie odpowiedzą przed sądem. Nieletnimi zajmie się sąd rodzinny. Natomiast pełnoletnim sprawcom może grozić kara do 5 lat pozbawienia wolności.

MS

Kradł pieniądze z kasy

Policjanci złapali złodzieja, który w ubiegłym tygodniu okradł w Lubinie aptekę i pocztę. Okazało się, że nie tylko te dwie kradzieże ma na sumieniu. Schemat działania w każdym przypadku był bardzo podobny. Mężczyzna wchodził do placówki usługowej, odwracał uwagę ekspedientki, pytając o jakiś towar. A gdy ta zajęta była jego szukaniem, dokonywał kradzieży pieniędzy z kasy. Policjanci ustalili, że kradzieże dokonał 27-letni mieszkaniec Jeleniej Góry. Mężczyzna został zatrzymany przez tamtejszą policję i przekazany funkcjonariuszom z Lubina. Okazało się, że ma na sumieniu znacznie więcej. Mężczyzna odpowie za kradzież pieniędzy w dwóch aptekach, pocście, torebki z jednego ze sklepów oraz kradzież torebki na tak zwaną wyrwę. Za kradzież cudzego mienia grozi kara do 5 lat więzienia.

MRT

Próbował załut psa łopatą

Historia z happy endem

» **Historia tego psa z gminy Rudna poruszyła wiele osób. Właściciel próbował załut go łopatą, jednak Bary, bo tak nazywa się pies, przeżył. Jest mocno potłuczony, wygłodzony i być może nie będzie widział, ale już teraz wiadomo, że jego dramat zakończy się happy endem. Wciąż bowiem zgłaszają się kolejne osoby, które chcą mu pomóc. Psiak był też na konsultacji okulistycznej we Wrocławiu.**



Fot. Val Lindemör

O Barym usłyszeliśmy w ubiegły czwartek. W nocy jego właściciel próbował go zabić w bestialski sposób, uderzając psa w głowę łopatą. Zwierzaka uratowali sąsiedzi, którzy wezwali policję.

Ukrył psa

– Na miejsce udali się funkcjonariusze z Komisarzatu Policji w Rudnej. Tam zastali właściciela posesji – 31-letniego mieszkańca gminy Rudna. Funkcjonariusze poinformowali go o zgłoszeniu, jakie otrzymali. Na co ten oświadczył, że nie posiada żadnego psa – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Policjanci postanowili jednak sprawdzić pomieszczenia. W jednym z nich znaleźli zakrwawionego psa. 31-latek próbował ukryć

swoją ofiarę i nakrył go kołdrą.

– Do czasu przyjazdu lekarza weterynarii psem zajęli się sąsiedzi, a jego właściciel trafił do policyjnego aresztu. W chwili zatrzymania miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie – dodaje aspirant sztabowy Pocięcha.

Policjanci ustalili, że 31-latek kilka razy uderzył psa w głowę łopatą. Lekarz weterynarii stwierdził u zwierzęcia stłuczenia głowy, uszkodzenie oka i inne obrażenia. Pies był też wycieńczony i wygłodzony.

Odpowie za znęcanie się

– Teraz zatrzymany mężczyzna za swoje czyny odpowie przed sądem. Za znęcanie się nad zwierzęciem może mu grozić kara do 2 lat pozbawienia wolności – infor-

Pies trafił na dobrych ludzi i weterynarzy. Jest szansa, że jego los się zupełnie odmieni

muje rzecznik lubińskiej policji. – W przypadku skazania, sąd może również zakazać sprawcy posiadania zwierząt na okres od 1 roku do lat 10 oraz orzec nawiązkę w wysokości od 500 zł do 100 tysięcy złotych na cel związany z ochroną zwierząt – dodaje.

Lekarzem prowadzącym zwierzę jest Krzysztof Adamski. Pies trafił do weterynarza Grzegorza Nowackiego. On i jego żona Mirosława z miejsca pokochali nieszczęsnego czworonoga.

– Bardzo chcielibyśmy go zatrzymać, ale niestety jeśli będzie reagował na inne psy, nie będziemy mogli. A mamy tu dużo zwierzątek – mówi Nowacki, zastrzega-

jąc, że nie pozwoli, by Bary trafił w nieodpowiednie ręce. A właściwie już nie Bary, tylko Aran. Osoby, które się nim obecnie opiekują, zmieniły mu bowiem imię. – Zaczyna nowe, zupełnie inne, lepsze życie, więc uznaliśmy, że należy mu się nowe imię – mówi weterynarz.

Bary stał się Aranem

Pies reaguje już gdy woła się do niego Aran. Czuje się coraz lepiej. Gdy trafił do lecznicy, miał liczne uszkodzenia i obrzęki głowy. Miał też sporą niedowagę – powinien ważyć 40-45 kg, a ważył zaledwie 20 kg. Doznał również wylewu krwi do obu komórek oka, przez co na razie nie

widzi i może stracić wzrok na zawsze.

– W ostatni poniedziałek byliśmy we Wrocławiu w Klinice Oka. Specjaliści mówią, że trzeba poczekać, ale jest szansa, że Aran odzyska wzrok – dodaje Nowacki.

Chcą pomagać

Do pomocy włączyła się Fundacja dla Zwierząt Podaj Łapę. – Postanowiliśmy zorganizować kwestę na rzecz Arana, który pomimo cierpienia, jakiego doznał, jest naprawdę fantastycznym psiakiem. Garnie się do ludzi, a jego magiczne spojrzenie łamie wszystkich. Uluźnieniem Arana jest nasza oddana wolontariuszka Natalia Kardasz, która od piątku leży z nim podczas kłopotów i trzyma go za łapę – widok wzruszający – mówi Angelika Janosik z fundacji.

Pieniądze można wpłacać na konto fundacji bank BGŻ: 76 2030 0045 1110 0000 0299 8850 z dopiskiem „Dla Arana”.

Wiele osób chce pomóc Aranowi. Jeden mężczyzna dzwonił z Wrocławia poruszony tą historią. Chciał wpłacić pieniądze na leczenie zwierzęcia. Kobieta z Legnicy zadeklarowała, że przygarnie Arana. Przyjechała już nawet się z nim spotkać. Weterynarz chciałaby jednak, aby zwierzę trafiło do kogoś, kogo zna i ma zaufanie. I najprawdopodobniej historia Barego Arana zakończy się szczęśliwie, bo wygląda na to, że przygarnie go fotograf, który od jakiegoś czasu pomaga lecznicy...

MARTA CZACHÓRSKA

Zostali skazani

Narkotykowa grupa przestępcza

■ **Jeździli do Holandii po marihuanę, a potem sprzedawali ją w Lubinie, Polkowicach i Głogowie. Łącznie przemycili do Polski ponad 70 kg narkotyków – w Sądzie Okręgowym w Legnicy zapadł właśnie wyrok w sprawie 12-osobowej grupy przestępczej z Głogowa.**

– Czterech głównych oskarżeni usłyszeli wyroki bezwzględnej więzienia – od 3 do 3,5 roku pozbawienia wolności – i surowe grzywny. Pozostałych skazano na kary od 1,5 roku do 2 lat pozbawienia wolności w zawie-

szeniu na 5 lat próby i także wysokie grzywny do 10 tys. zł. Oddano ich też w czasie próby pod dozór kuratora – informuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Inicjatorami i organizatorami przemytu byli głogowianie 27-letni Daniel A. – kucharz z głogowskiej pizzerii i 31-letni Filip O. – bezrobotny. Działalność rozpoczęli w lipcu 2011 r. Mężczyźni zajmowali się zakupem narkotyków, przygotowaniem ich do przemytu, pozyskiwaniem do współpracy kurierów, odbiorem narkotyków w kraju i ich ukryciem, a tak-

że organizacją wprowadzenia marihuany do obrotu.

– Schemat dostaw wyglądał następująco: Filip O., znający w Holandii osoby sprzedające marihuanę, zamawiał określoną ilość towaru na umówiony termin. Z Polski wyruszał samochód, kierowany przez wtajemniczonego w proceder kierowcę. Samochodem jechali Filip O. lub Daniel A. oraz kurier. Na miejscu dokonywali zakupu. Towar pakowano do torby pod różnej, ukrywając go wśród zakupów i przekazywano kurierowi. Kurier wracał do Polski rejsowym bussem. Torbę umieszczał mię-

dzy innymi bagażami. Na trasie pilnował towaru, dając ostrzeżenia w razie ewentualnej kontroli policji. Filip O. i Daniel A. wracali do kraju samochodem. Kurier zbliżając się do granicy kontaktował się telefonicznie z osobą, która odbierała towar w Polsce. Narkotyki przekazywał na stacji benzynowej przy autostradzie. Następnie był odwożony do domu przez kolejną osobę – relacjonuje prokurator Łukasiewicz.

Początkowo marihuanę przechowywano i porcjowano w dwóch garażach wynajmowanych w Głogowie. Później narkotyki ukrywał w swoim domu we wsi Łagoszów Wielki 28-letni Jakub M. To tam we wrześniu 2012 roku funkcjonariusze CBŚ znaleźli 15 worków fo-

liowych z marihuaną, ważących ponad 7,5 kg.

Najczęściej Filip O. i Daniel A. sami finansowali zakup środków odurzających. Oprócz kurierów współpracowało z nimi kilka innych osób, które zarabiały od 500 zł do 2 tys. zł. Kierowcy i kurierzy za każdy wyjazd dostawali po tysiąc złotych. W sprzedaży najbardziej zaangażowany był 39-letni Grzegorz K. – górnik operator, który niejednokrotnie sprzedawał ustalonym osobom nawet po 2,5 kg marihuany naraz.

Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Grzegorza K. przyznali się do winy. Wyrok nie jest prawomocny. Prokurator zwrócił się o jego pisemne uzasadnienie.

MARIOLA SAMOTICHA

Program „Solidna firma”

„ENERGETYKA” WYRÓŻNIONA srebrnym certyfikatem

» Podczas finałowej gali XIII edycji Programu Gospodarczo-Konsumenckiego „Solidna firma”, która miała miejsce w Warszawie, lubińska spółka „Energetyka” – jako trzykrotny laureat – otrzymała Srebrny Certyfikat Solidności.

Program „Solidna firma” jest ogólnopolskim programem certyfikującym przedsiębiorstwa, którego celem jest propagowanie zasad etyki, działań proekologicznych i prospołecznych oraz promowanie najlepszych firm. Przyznanie certyfika-

tu poprzedzone jest audytem i weryfikacją przeprowadzaną przez kapitułę programu. „Energetyka” została doceniona za terminowe regulowanie zobowiązań, poszanowanie ekologii i praw konsumenta.

Od początku istnienia, firma jest odpowiedzialna społecznie. – Modernizujemy i unowocześniamy zakłady produkcyjne oraz optymalizujemy proces spalania przez zastosowanie nowoczesnych układów analitycznych, prowadzimy stały monitoring emisji zanieczyszczeń – podkreśla Adam Witek, prezes zarządu spółki. – „Energetyka” to nowoczesna firma kierująca się rachunkiem ekonomicznym i odpowiedzialno-

ścią wobec pracowników oraz otoczenia – dodaje.

„Energetyka”, konsekwentnie działając na rzecz ochrony środowiska oraz inwestując w odnawialne źródła energii, wspiera edukację i umacnia świadomość przyszłych pokoleń. Spółka jest zaangażowana w szereg różnych przedsięwzięć charytatywnych poprzez aktywną współpracę z Fundacją Polska Miedź.

– Takie działania wskazują, że jesteśmy nie tylko sprawnie działającą na rynku spółką, osiągającą dobre wyniki finansowe, ale również rzetelną, odpowiedzialną, wrażliwą i solidną firmą. I taką zawsze chcemy być – podkreśla Adam Witek.

Program Gospodarczo-Konsumencki „Solidna firma” od kilkunastu lat promuje, wspiera i nagradza polskie firmy za ich solidność, transparentność i konsekwencję w dążeniu do sukcesu. Laureaci certyfikatu, wśród których znalazła się lubińska „Energetyka”, stanowią elitarnie grono wiarygodnych i odpowiedzialnych przedsiębiorców, którzy w praktyce realizują założenia społecznej odpowiedzialności biznesu.

Przyznanie srebrnego certyfikatu „Solidnej firmy”, to czytelny znak dla klientów i kontrahentów, że mogą firmie zaufać, bo należy ona do uczciwych i godnych zaufania przedsiębiorstw.

Nagrodę odebrała
Anna Michalska,
kierownik działu marketingu
w „Energetyce”



Fot. Energetyka

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

Inwestycja
ul. GÓRNICZA

OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAŁ USŁUGOWY
2 POZIOMIOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

- podziemny parking z garażami
- podwyższony standard wykończenia

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D



URZĄD MIEJSKI W LUBINIE

Informacja wydziału spraw obywatelskich urzędu stanu cywilnego za styczeń 2015 roku

■ Lubin na koniec stycznia bieżącego roku liczył 73.083 mieszkańców, w tym 1.059 osób zameldowanych na pobyt czasowy.

101 osób, które zamieszkały w Lubinie dokonały zameldowania na pobyt stały, natomiast 90 mieszkańców zmieniło miejsce zamieszkania i przemeldowało się w obrębie naszego miasta.

Opuścili Lubin i wymeldowali się z pobytu stałego 124 osoby.

■ Urzędy stanu cywilnego do wydziału spraw obywatelskich urzędu stanu cywilnego przekazały 46 zawiadomień o urodzeniu, z czego 23 dotyczyło chłopców i 23 dziewczynek.

Dwanaścioro dzieci urodziło się poza Lubinem, a 8 stycznia był dniem, w którym na świat przyszło najwięcej małych mieszkańców Lubina.

Z nadesłanych zawiadomień wynika, iż najpopularniejszym imieniem w styczniu nadawanym dziewczynkom było Wiktoria, a chłopcom Kacper. Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulicy Pawiej i Stanisławowskiej.

■ Urzędy stanu cywilnego przekazały także informacje, iż 16 par zawarło związek małżeński, a 22 małżeństwa zostały rozwiązane przez rozwód.

■ W styczniu zmarło 61 mieszkańców naszego miasta.

■ Pełnoletność w styczniu uzyskało 58 młodych lubinian. W styczniu wydano 871 dowodów osobistych, w tym 21 osiemnastolatków otrzymało swój pierwszy dowód osobisty.

Strefa przemysłowa w Lubinie



Najbardziej atrakcyjny

teren inwestycyjny w Polsce

» **Teren o powierzchni 400 hektarów położony na terenie gminy miejskiej Lubin oraz gminy Lubin. Obecnie przeznaczony pod produkcję rolniczą. Właścicielem jest Agencja Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa. Teren przylega bezpośrednio do budowanej drogi S3 Świnoujście – Lubawka. Leży po zachodniej stronie miasta Lubina.**

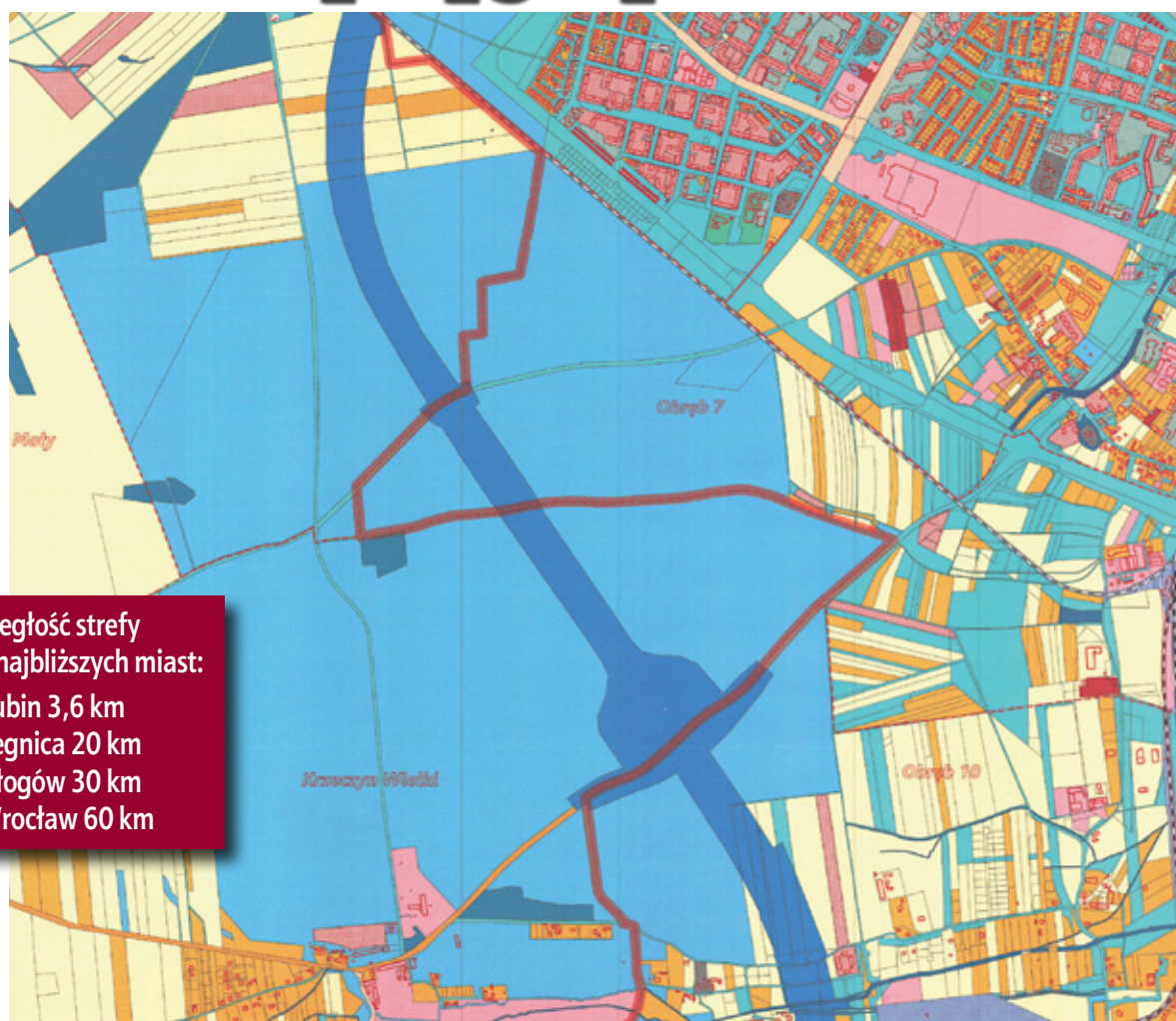
Teren jest gotowy do zagospodarowania, brak konfliktowych dróg, sieci czy zabudowań. W sąsiedztwie przebiegają wszystkie sieci niezbędne do przemysłu.

Położony jest w centrum aglomeracji Zagłębia Miedziowego z półmilionową ludnością zamieszkałą w promieniu 30 km.

W rozbudowie jest system bezpłatnej autobusowej komunikacji miejskiej, funkcjonujący na terenie Lubina oraz gminy wiejskiej Lubin. 5 km od terenu inwestycyjnego znajduje się lotnisko Lubin, mające status międzynarodowego portu lotniczego.

Odległość strefy od najbliższych miast:

- Lubin 3,6 km
- Legnica 20 km
- Głogów 30 km
- Wrocław 60 km



Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej



Picie okazjonalne, szkodliwe aż do uzależnienia

W Polsce napoje alkoholowe spożywa ok. 84% populacji wszystkich dorosłych. Większość z nich pije w sposób okazjonalny, towarzyski, bezpieczny, czyli taki, który nie powoduje żadnych problemów dla nich samych, jak i dla innych osób. Taki bezpieczny wzorzec charakteryzuje się małą częstotliwością picia, ograniczoną ilością wypijanego alkoholu, zarówno jednorazowo, jak i w skali roku oraz uzasadnionymi społecznie okolicznościami. Wyklucza upijanie się i codzienne spożywanie alkoholu, utrwalające nawyk picia.

Według Światowej Organizacji Zdrowia, alkohol znajduje się na trzecim miejscu wśród czynników ryzyka dla zdrowia ludzi. Jest substancją psychoaktywną, uzależniającą. Nadmierne i szkodliwe spożywanie alkoholu wywołuje lub przyczynia się do ponad 60 rodzajów chorób i urazów, w tym stwarza ryzyko uzależnienia.

Indywidualne reakcje na alkohol dorosłego człowieka powodują, że konkretna dawka dla jednych jest bezpieczna, dla innych może okazać się szkodliwa, dlatego tak naprawdę nie ma uniwersalnych kryteriów bezpiecznego picia. Żadne limity nie dają gwarancji zabezpieczenia przed uzależnieniem, podstawą jest zdrowy rozsądek. Warto pamiętać,

że z punktu widzenia toksykologii każda ilość wypijanego alkoholu jest toksyczna, jednak w większości wypadków jednorazowe spożywanie małych ilości nie pociąga za sobą widocznych szkód zdrowotnych czy społecznych. Wyjątek stanowi picie alkoholu przez nieletnich, kobiety w ciąży, osoby prowadzące pojazdy mechaniczne, osoby zażywające leki lub spożywające alkohol w godzinach pracy.

Jeżeli częstotliwość i ilość wypijanego alkoholu wzrasta, powodując szkody somatyczne, psychiczne i społeczne to mamy do czynienia

z nadużywaniem alkoholu, co oznacza utrwalony i szkodliwy wzorzec picia, który często jest wstępem do uzależnienia od alkoholu. Pijąc codziennie, nawet niewielkie ilości alkoholu albo okresowo, duże dawki, „uczymy” swój organizm zwiększonej tolerancji na alkohol. W praktyce oznacza to, że aby poczuć się lepiej potrzebne są coraz więk-

sze ilości alkoholu. Pijąc zbyt dużo, zbyt często i w nieodpowiednich okolicznościach zmienia się również funkcja i rola pitego alkoholu. Przestaje być on towarzyskim i kulturowo uzasadnionym elementem życia, a staje się „lekarstwem” na smutek, bezsenność, samotność, stres czy lęk. Następuje psychiczne przywiązywanie się do sytuacji picia, czyli narasta koncentracja na okolicznościach, które umożliwiają spożywanie alkoholu. Wyraźnie widoczny jest tzw. „apetyt” na alkohol. Osoby często podkreślają, że lubią np. piwo, uzasadniając tym samym częste jego spożywanie. Nadają okolicznościom sprzyjającym picu alkoholu duże znaczenie, celebrując i poszukując takich sytuacji. Nadużywanie alkoholu zawsze wiąże się z negatywnymi skutkami w postaci np. zatrucia alkoholowego, problemów zdrowotnych, konfliktów z bliskimi, stratami finansowymi, naruszaniem norm społeczno-prawnych, strat finansowych i innych. Aktualnie szacuje się, że w Polsce alkohol pije w sposób szkodliwy ok. 2,5 do 4 mln. osób, zaś uzależnionych jest ok. 700-900 tys.

Pijąc regularnie nie możemy przewidzieć momentu, w którym nasz organizm uzależni się od alkoholu. Al-

koholizm jest chorobą nieuleczalną, pierwotną, śmiertelną i postępującą, a jej istotą jest utrata kontroli nad ilością, jakością i częstotliwością pitego alkoholu. Oznacza to, że raz na zawsze tracimy zdolność bezpiecznego picia. Choroba składa się z dwóch podstawowych elementów: obsesji umysłowej, która sprawia, że alkoholik nie może wyobrazić sobie życia bez alkoholu, bez względu na to ile przynosi on szkód i jak często składał sobie i innym obietnice o zaprzestaniu picia. A także z tzw. „uczulenia fizjologicznego” na alkohol, które odzywa się natychmiast po wypiciu pierwszej kropli alkoholu powodując utratę kontroli. Chory często pije do upicia się, ciągami alkoholowymi trwającymi kilka lub kilkanaście dni z rzędu. Odczuwa silne pragnienie, wręcz przymus picia alkoholu („głód alkoholowy”). Po zaprzestaniu picia, czyli w tzw. przerwach abstynencyjnych, które ma każdy alkoholik, doświadcza fizjologicznych objawów odstawiennych potwierdzających uzależnienie organizmu od alkoholu (drżenie mięśni, nadciśnienie tętnicze, biegunki, wymioty, wzmożona potliwość, niepokój, lęki, padaczka poalkoholowa, omamy wzrokowe i inne). Z powodu uzależnienia

» Choroba alkoholowa może dotknąć każdego, niezależnie od wykształcenia, poci, wieku czy statusu społecznego. To czy osoba zachoruje zależy od wielu czynników między innymi cech osobowości, odporności na stres i frustrację, od uwarunkowań genetycznych, wzorców rodzinnych czy warunków środowiskowych. Niemniej jednak od indywidualnych decyzji każdego z nas zależeć będzie jaki styl picia alkoholu wybierzemy i czy zachorujemy na tę podstępą chorobę.

narasta w życiu chorego zaniedbywanie alternatywnych źródeł przyjemności, zainteresowań oraz obowiązków. Chory degradowa się intelektualnie, emocjonalnie i duchowo. Zanedbuje siebie i swoich bliskich, a co gorsza nie dostrzega tego minimalizując, zaprzeczając i racjonalizując swój problem. Obwinia innych za swoje niepowodzenia.

Alkoholizm można i trzeba leczyć. Wszystkie osoby, które rozpoznają u siebie szkodliwy styl picia lub mają wątpliwości czy są uzależnione od alkoholu, zapraszamy na konsultację psychologiczną celem przeanalizowania swojej sytuacji. Wsparcie i pomoc mogą również uzyskać członkowie rodzin, osób proble-

matycznych nie spożywających

W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Lubinie działa Sekcja Profilaktyki Uzależnień, w której specjaliści udzielają pomocy z zakresu problematyki uzależnienia od alkoholu i współuzależnienia oraz Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która przyjmuje i rozpatruje wnioski dotyczące leczenia odwykowego osób nadużywających alkoholu.

Serdecznie zapraszamy.

Numer kontaktowy:

76 7463410

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie

www.mops.lubin.pl

w zakładce Sekcja

Profilaktyki Uzależnień

Opracowanie merytoryczne

Ewa Sobolewska



POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, faks 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Jak napisać dokumenty aplikacyjne?

Curriculum Vitae

Poszukiwanie pracy powinniśmy rozpocząć od rzetelnego i bardzo starannego przygotowania dokumentów aplikacyjnych, czyli życiorysu (Curriculum Vitae – CV) i listu motywacyjnego.

Gdy samodzielnie zgłaszamy się do firmy, odpowiadamy na ogłoszenie prasowe, czy też prosimy kogoś z kręgu znajomych i przyjaciół o pomoc w znalezieniu pracy, musimy przekazać dokumenty aplikacyjne.

Curriculum Vitae powinno spełniać 3 funkcje. **Podstawową jego funkcją jest spowodowanie zaproszenia na rozmowę kwalifikacyjną.** Drugą to pomoc w prowadzeniu rozmowy kwalifikacyjnej, trzecia natomiast ma na celu ukazanie profilu zawodowego kandydata. Przede wszystkim jest dokumentem marketingowym, dającym

kandydatowi możliwość jak najlepszego pokazania swoich doświadczeń i kompetencji zawodowych.

Jedną z najważniejszych dla pracodawców sekcji jest ta dotycząca umiejętności. Osoba zatrudniająca chce wiedzieć, co możemy zrobić dla jego firmy, co do niej wniesiemy. Dlatego, aby sprzedać siebie musimy opisać swoje umiejętności i pokazać, jak zamierzamy wesprzeć potencjalnego pracodawcę. Zanim zacznemy wpisywać umiejętności w CV, poświęćmy trochę czasu i postarajmy się zrozumieć, jakie są wymagane lub pomocne umiejętności na stanowisku, o które się ubiegamy.

Pracodawcy najczęściej uwagi poświęcają czytając historię zatrudnienia. To właśnie ta część CV musi przekonać potencjalnego pracodawcę, że idealnie pasujemy na oferowane stanowisko!

PRZYKŁAD

MARIA KOWALSKA
59-300 Lubin
ul. Znana 1/14
tel. 076/812-12-12
e-mail: marysia02@gazeta.pl

WYKSZTAŁCENIE
Średnie zawodowe
2003-2006 Liceum Ekonomiczne – technik ekonomista
2001-2003 Zasadnicza Szkoła Zawodowa – sprzedawca

KURSY
Kwiecień 2008 „Obsługa komputera II stopnia, tworzenie stron WWW”
Styczeń 2007 „Rachunkowość II stopnia z księgowością komputerową”

DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE
08.2006 - 12.2010 Biuro Rachunkowe „Omega” w Lubinie – księgowa
Odpowiedzialna za:
• rozliczanie finansowe firm,
•
•

UMIĘTNOŚCI
• znajomość przepisów z zakresu rachunkowości,
• znajomość języka angielskiego w stopniu dobrym,
• obsługa programu Windows, Excel, Symfonia, Rachmistrz,
• Gratyfikant, Subiekt, Rejestrant
• obsługa urządzeń biurowych,
• łatwość nawiązywania kontaktów interpersonalnych,
• organizowanie pracy własnej i dla zespołu
• prawo jazdy kat. B

ZAINTERESOWANIA
turystyka górską, gry logiczne

DANE OSOBISTE
Data i miejsce urodzenia:
Stan cywilny:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w moim CV niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997r. o ochronie danych osobowych; tekst jednolity Dz.U. z 2002 nr 101, poz. 926, z późniejszymi zmianami).

(własnoręczny podpis)

Dobrze przygotowany życiorys powinien zawierać:

– dane personalne, cel zawodowy, wykształcenie, doświadczenie zawodowe, pozostałe doświadczenie, kursy, szkolenia, umiejętności, zainteresowania.

Podstawowe cechy i zasady pisania życiorysu:

– pisz zwięźle i rzeczowo, powinien być napisany zrozumiałym językiem oraz warto stosować się do „zasady jednej strony” – pamiętaj o odpowiedniej formie graficznej, estetycznej (czysty staranny i przejrzysty) – informacje należy podawać w odwrotnym porządku chronologicznym,

tak aby zaakcentować to, co się ostatnio robiło – dostosuj swoje CV do stanowiska o które się ubiegasz.

Najczęściej popełniane błędy w CV:

– brak profilu zawodowego (opisz w kilku hasłach w czym jesteś najlepszy!),
– nieestetyczne CV (literówki, błędy ortograficzne, które zniechęcają pracodawcę),
– CV skopiowane z internetu,
– podawanie nieprawdziwych informacji na swój temat.

Życiorys jest naszą wizytówką, więc jeśli chcesz pokazać się pracodawcy z jak najlepszej strony, starannie przygotuj swoje CV!

ŻYCIORYS MUSI BYĆ SPRAWDZONY PRZEZ INNĄ OSOBĘ! POPROŚ KOGOŚ O SPRAWDZENIE ZROZUMIAŁOŚCI, POPRAWNOŚCI STYLISTYCZNEJ I ORTOGRAFII.

Doradcy zawodowi serdecznie zapraszają na porady grupowe związane z nauką umiejętności pisania dokumentów aplikacyjnych. Grafik porad dostępny na www.puplubin.pl. Usługi rynku pracy/poradnictwo zawodowe/wykaz porad grupowych.

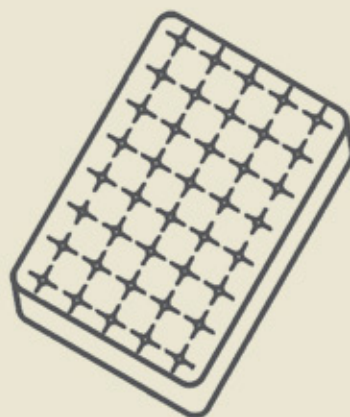
IDEALNY ZESTAW

Selene



materace

59-300 Lubin
ul. Wileńska 2/1



podglówek
gratis

Promocje nie łączą się. Szczegóły dostępne w punkcie sprzedaży. Oferta ważna 1-28.02.2015.

od wprowadzenia dobrego snu na polski rynek, nasi klienci

przespali dobrze
5475 nocy

GOOD NIGHT
SET

podaruj i Ty
zzzz...

Powiatowe

Biegnie Polska, pobiegnie Lubin

► Uczcą pamięć żołnierzy wyklętych

1 marca w Lubinie oraz w 81 miastach całej Polski odbędzie się bieg ku czci pamięci żołnierzy wyklętych. W naszym mieście organizuje go Stowarzyszenie Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków” przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Lubinie.

Mieszkańcy powiatu lubińskiego przebiegną dystans niecałych dwóch kilometrów w parku Wrocławskim. Potem pobiegną pod tablice pamięci przy ulicy Pruży, gdzie zostaną złożone kwiaty. Początek biegu o godzinie 17.30.

Stowarzyszenie Sympatyków Zagłębia Lubin oraz starosta lubiński zapraszają wszystkich mieszkańców powiatu lubińskiego do wzięcia udziału w tym biegu ku pamięci żołnierzy wyklętych.

– Zabierzcie dzieci, znajomych, sąsiadów, mężów, żony czy dziewczyny i bądźmy tam wszyscy na te pół godziny, aby oddać hołd bohaterom

TROPEM WILCZYM
BIEG
PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH



GDZIE:
KIEDY:

www.tropemwilczym.pl



W naszym mieście do przebiegnięcia będzie 1900 metrów

polskiego podziemia. Niech to będzie nasze 1900 metrów dla nich. Start zostanie wyznaczony w parku Wrocławskim, nieopodal woliery dla orłów – mówi Łukasz Dominów, prezes Stowarzyszenia Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”.

Zapisy na bieg już ruszyły. Można się zapisać poprzez stronę internetową www.google.pl/forms/cZFVNZ6T0E. Dla pierwszych osób przygotowane są zestawy startowe w postaci koszulki i medalu, które ufundował radny sejmiku Krzysztof Kubów.

Mapa biegu dostępna jest w internecie: www.endomondo.com/routes/473506156.

Z początku trasa biegu miała przebiegać przez miasto. Trzeba to było jednak zmienić ze względów organizacyjnych. Ostatecznie ustalono, że lubinianie pobiegną przez park, a później pod tablice pamięci przy ulicy Pruży.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Szukają chętnych do występu

► Trwają przygotowania do Jarmarku Wielkanocnego



Fot. Marta Czachórska

Co roku podczas Jarmarku Wielkanocnego można obejrzeć i wysłuchać między innymi występów dzieci z tutejszych przedszkoli oraz szkół

W Lubinie są dwie takie imprezy. Jedną przed Bożym Narodzeniem, drugą przed Wielkanocą. Obie charakteryzuje rodzinna atmosfera i świąteczny nastrój.

Już w marcu po raz kolejny odbędzie się Jarmark Wielkanocny. Na razie organizatorzy szukają osób, które chciałyby przy tej okazji wystąpić na scenie Muzy lub Klubu pod Muzami.

Zazwyczaj podczas Jarmarku Wielkanocnego można obejrzeć i wysłuchać występów dzieci z tutejszych przedszkoli oraz szkół, a także różnych, młodszych i starszych, soli-

stów czy zespołów z powiatu lubińskiego.

Organizatorzy szukają osób, które chciałyby się zaprezentować podczas tego rocznego jarmarku. A ten odbędzie się 28 marca.

– Na zgłoszenia czekamy do 14 marca. Można je kierować na adres: Dom Dniennego Pobytu Senior, ulica Sienkiewicza 3 w Lubinie. Można też zadzwonić: 76 746 83 61 lub 782 704 400 albo wysłać maila: senior@mops.lubin.pl lub ssstrzebiwiek@gmail.com – mówi Elżbieta Miklis, kierownik Domu Dniennego Pobytu Senior, jednego z organizatorów Jarmarku Wielkanocnego.

MARTA CZACHÓRSKA

Bat na piratów drogowych

► Mobilna stacja diagnostyczna na Dolnym Śląsku

Na dolnośląskich drogach pojawiła się mobilna stacja diagnostyczna. Jest to pierwsze urządzenie służące do bardzo dokładnej kontroli stanu technicznego pojazdów.

Urządzenie zakupione przez Dolnośląski Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego od lutego kontroluje pojazdy na całym Dolnym Śląsku. Oprócz stanu technicznego pojazdu sprawdza również stan trzeźwości kierującego oraz wystawia mandaty.

Oprócz tego mobilnego urządzenia ITD założyło również monitoring na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 3 z ulicą Kopalnianą w Polkowicach. Kamery będą rejestrowały kierowców przejeżdżających w tym miejscu

na czerwonym świetle, za co grozi mandat w wysokości od 300 do 500 złotych oraz 6 punktów karnych.

– Aktualnie system monitorujący w Polkowicach jest w fazie testów, ale już w najbliższych dniach zostanie skonfigurowany z systemem informatycznym i zacznie rejestrować pojazdy przejeżdżające na czerwonym świetle – mówi Łukasz Majchrzak z Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego.

Przypomnijmy, że w Lubinie, na trasie w kierunku Polkowic, ITD planuje również postawić urządzenia do odcinkowego pomiaru prędkości, o czym pisaliśmy w jednym z wcześniejszych nu-

Oprócz stanu technicznego pojazdu urządzenie sprawdza również stan trzeźwości kierującego oraz wystawia mandaty



Fot. ITD

merów „Wiadomości Lubińskich”.

Jak donoszą niektóre media, nie ma pewności, że urządzenia te pojawią się w Lubinie z powodu budowy drogi ekspresowej S3, co ma spowodować, że inwestycja ta stanie się bezzasadna i nieopłacalna.

– Na chwilę obecną lokalizacja w Lubinie urządzeń do odcinkowego pomiaru prędkości jest na liście i przewidujemy tam jej montaż. Na razie nie pojawiły się okoliczności, które miałyby zmienić nasze plany – dodaje Łukasz Majchrzak.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Przebadają za darmo

► Mammobus przyjedzie do Ścinawy

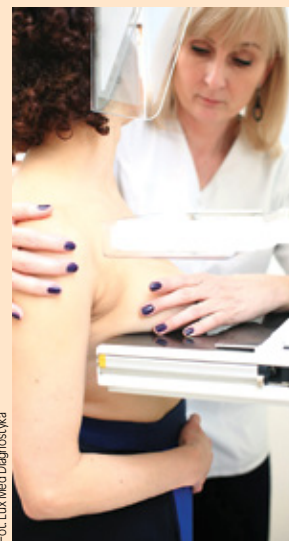
W marcu Ścinawę znowu odwiedzi mammobus. Mammografię będzie można wykonać 1 marca przy budynku ośrodka Monaru, ulica Mickiewicza 38.

W badaniu mogą wziąć udział kobiety między 50. a 69. rokiem życia, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie miały wykonywanej mammografii. Nie jest potrzebne skierowanie lekarskie. Badanie jest bezpłatne, refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Mammografia trwa jedynie kilka minut i polega na zrobieniu czterech zdjęć rentgenowskich – dwóch projekcji każdej piersi. Badania nie należy się obawiać, ponieważ promieniowanie, które emituje jest nie większe niż przy RTG zęba. Pozwala na rozpoznanie i wykrycie tzw. zmian bezobjawowych (guzków oraz innych nieprawidłowości w piersi) w bardzo wczesnym etapie rozwoju – wtedy, kiedy nie są one wykrywalne przez kobietę lub lekarza, co bardzo istotnie zwiększa szansę wyleczenia.

Aby wziąć udział w badaniu, trzeba się wcześniej zarejestrować, dzwoniąc pod numer: 58 666 2 444. Call

Center czynne jest siedem dni w tygodniu. Informacje o badaniach dostępne są również na stronie internetowej www.mammo.pl.



Fot. Lux Med Diagnostyka

Badanie przeznaczone jest dla kobiet między 50. a 69. rokiem życia

Uwaga! Populacyjny Program Wczesnego Wykrywania Raka Piersi skierowany jest do kobiet zdrowych, które nie chorowały wcześniej na raka piersi.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

Czuja chemię do chemii

► Pokazują, że przedmioty ściste nie muszą być nudne, ani trudne

Przygotowali projekt, wymyśliли nazwę, stworzyli własne logo, założyli profil na Facebooku, a teraz promują swoją inicjatywę. Piątce uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie nie można odmówić pracowitości i pomysłowości. Robią wszystko, by o ich projekcie „LabChemExpo – Poczuj chemię do chemii” dowiedziało się jak najwięcej osób, bo już wkrótce finał – warsztaty i pokazy chemiczne.

Nad swoim projektem Jakub Zboch, Kasia Zielińska, Julia Jaworska, Krystian Ziemacki i Jakub Kowalik pracują od października ubiegłego roku i nie marnują czasu. – Chcemy udowodnić, że nauka chemii nie musi być nudna – wystarczy mieć do niej odpowiednie podejście – mó-

wi Kuba Zboch, kierownik projektu.

Licealiści przygotowali pokazy chemiczne dla młodszych kolegów ze szkół podstawowych i gimnazjów. Ma być ciekawie i widowiskowo. Każde ich doświadczenie otrzymało intrygującą nazwę, np. „Skaczące rodziniki” czy „Pasta dla słonia”.

– Widzimy, że nasi młodzi koledzy nie są zainteresowani poszerzaniem wiedzy z przedmiotów przyrodniczych, ponieważ sposób, w jaki jest ona przekazywana w szkołach nie jest dostosowany do ich wieku i myślenia. Dzieci chcą się przede wszystkim bawić, dlatego my łączymy naukę z zabawą – wyjaśnia Kuba. – Planujemy przeprowadzić 12 godzin pokazów w ciągu trzech dni – dodaje.

Pokazy odbędą się 11, 12 i 13 marca w auli I LO. Jed-

nak żeby dotrzeć do tego etapu, 16-latkowie z pierwszego musieli przejść długą drogę. Na początku był pomysł. Potem młodzi wymyśliли nazwę i stworzyli swoje logo. Wybrano doświadczenia i dopracowano w najdrobniejszych szczegółach cały projekt. Licealiści podzielili się pracą, każdy ma swoją część, za którą odpowiada.

Później rozpoczęło się szukanie sponsorów. Kilku udało się już pozyskać, ale wciąż poszukiwani są kolejni. – Potrzebujemy odczynników, sprzętu, szkieł laboratoryjnych, które niezbędne są do przeprowadzenia doświadczeń na próbach i pokazach. A każdy eksperyment przeprowadzimy około 50 razy – mówi Jakub, dodając, że to nie wszystkie ich wydatki. – Na razie wsparli nas Piekarnia Górzyński, Apteka Cu-



Nad swoim projektem Jakub Zboch, Kasia Zielińska, Julia Jaworska, Krystian Ziemacki i Jakub Kowalik pracują od października ubiegłego roku i nie marnują czasu

prum i RAG Górzyńscy. Jeśli ktoś jeszcze chciałby wesprzeć naszą inicjatywę, prosimy o kontakt przez stronę na Facebooku – dodaje.

Postępy młodych chemików można śledzić na stronie www.facebook.com/LabChemExpo.

Licealiści z Lubina swój projekt realizują w ramach

olimpiady z przedsiębiorczości „Zwolnieni z teorii”. Nad młodymi naukowcami czuwają dwie nauczycielki: Mariola Lech i Barbara Klajn.

MARTA CZACHÓRSKA

Projekt tworzą Kinga Randak, Ula Świrk, Piotr Wysoczański, Natalia Glumińska i Patrycja Jasińska



Projekt cooltura

► Chcą zainspirować młodszych kolegów

Zamiast beczynn timer spędzać czas, postanowili coś zrobić. Jak sami mówią, chcą zainspirować ludzi do obcowania z polską kulturą. Pięcioro licealistów tworzy projekt „Cooltura”. Będą edukować swoich młodszych kolegów z lubińskiej Szkoły Podstawowej nr 10.

– Zauważyliśmy, że wśród społeczeństwa spadło poczucie przynależności narodowej. Chcemy zainspirować ludzi do obcowania z polską kulturą – mówi Kinga Randak, jedna z uczestniczek projektu „Cooltura”.

Oprócz Kingi projekt tworzą Patrycja Jasińska, Natalia Glumińska, Ula Świrk i Piotr Wysoczański. Wszyscy uczą się w jednej klasie, I d, w lubińskim I Liceum Ogólnokształcącym.

Swoim projektem planują objąć około 60 uczniów Szkoły Podstawowej nr 10. – Chcemy stworzyć trzy grupy po 20 osób – dodaje Patrycja Jasińska. – Przygotowujemy warsztaty muzyczne, taneczne i plastyczne. Na koniec odbędzie się konkurs plastyczny, a prace dzie-

ci pokazane zostaną podczas wystawy w Muzeum – wylicza.

Warsztaty odbędą się już w marcu i potrwać trzy dni: 16, 17 i 18 marca. Wcześniej jednak Patrycja, Kinga, Natalia, Ula i Piotr musieli stworzyć harmonogram, scenariusz warsztatów oraz wszystko zaplanować w najmniejszych szczegółach. Nad ich pracą czuwa wychowawczyni Mariola Lech. Ale to oni muszą się wykazać inicjatywą i rozpropagować swój projekt czy znaleźć odbiorców.

Projekt „Cooltura” lubińscy licealiści tworzą w ramach olimpiady „Zwolnieni z teorii”. To praktyczna gra zespołowa, gdzie zadaniem jest zrobienie prawdziwego projektu społecznego. Po zakończeniu zadania otrzymają certyfikat profesjonalnego zarządzania projektami.

Patrycja, Kinga, Natalia, Ula i Piotr wciągnęli się na tyle w swój projekt, że chcieliby go jeszcze kiedyś powtórzyć. – Oczywiście jeśli się spodoba uczniom – mówią, śmiejąc się.

MARTA CZACHÓRSKA

Nowe dowody osobiste lepiej zabezpieczone

Od 1 marca zaczną obowiązywać nowe wzory dowodów osobistych. Jak informuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, mają one być lepiej zabezpieczone przed fałszerzami oraz ułatwić podróżowanie po Unii Europejskiej.

Nowe dowody osobiste będą posiadały dwukrotnie powiększone zdjęcie,

mikrodruki, tłoczenia i specjalne farby, które mają znacznie utrudnić ich fałszowanie. Ponadto zniknie z nich informacja dotycząca adresu zameldowania, koloru oczu, wzrostu oraz skan podpisu posiadacza dowodu. W ich miejsce pojawi się informacja o polskim obywatelstwie oraz opisy pól w języku angielskim. Ma to znacz-

nie ułatwić przekraczanie granic na terenie Unii Europejskiej. W związku z uruchomieniem od 1 marca w urzędach systemu Źródło, nowe dowody osobiste będzie można wyrobić w każdym urzędzie gminy na terenie całej Polski, bez względu na adres zameldowania.

SOBO

Upadłość może ogłosić również konsument

► Powiatowy rzecznik konsumentów radzi

Każda osoba fizyczna, nieprowadząca działalności gospodarczej, może ogłosić upadłość konsumencką. Dotyczy ona osób, które stały się niewypłacalne.

Jak informuje Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, upadłość konsumencka jest postępowaniem sądowym przewidzianym dla osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Ogłosić jej nie mogą jedynie takie osoby, których niewypłacalność jest skutkiem umyślnych działań lub wynika z rażącego niedbalstwa.

– Postępowanie upadłościowe to postępowanie sądowe, wszczynane tylko na wniosek dłużnika. Sąd indywidualnie rozpoznaje spełnienie przesłanek do ogłoszenia upadłości. Organizacje konsumenckie i powiatowi rzecznicy konsu-



– Postępowanie upadłościowe to postępowanie sądowe, wszczynane tylko na wniosek dłużnika – tłumaczy Wiesława Sulima, powiatowy rzecznik konsumentów

mentów nie składają wniosków o wszczęcie takiego postępowania – tłumaczy Wiesława Sul-

ma, powiatowy rzecznik konsumentów.

Ogłoszenie upadłości konsumenckiej ma za zadanie oddłużyć wnioskodawcę i odzyskać zaległe należności dla jego wierzycieli.

Ogłoszenie takiej upadłości niesie za sobą również konsekwencje. Cały majątek konsumenta wraz z wynagrodzeniem za jego pracę staje się masą upadłościową i od wtedy to syndyk nim dysponuje. Oznacza to, że nawet sprzedaż samochodu w tym czasie bez zgody syndyka nie jest możliwa.

W każdym przypadku to sąd indywidualnie rozpatruje spełnienie przesłanek do ogłoszenia upadłości konsumenckiej. Najbliższy sąd, do którego można składać takie wnioski, znajduje się w Legnicy.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.uokik.gov.pl.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Gimnazjum Gminne zostaje. Jednak nie wiadomo, gdzie będzie się mieścić

Nie będzie likwidacji, jest duży problem

» Duży problem ma do rozwiązania wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan. Radni nie przyjęli uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Gimnazjum Gminnego. To oznacza, że szkoły nie można już zlikwidować, ale też rodzi dodatkowe komplikacje. W wynajmowanym dotąd budynku nie zmieszczą się dodatkowe roczniki uczniów. Zostawiono więc szkołę, ale bez siedziby. Do września wójt musi znaleźć nowy budynek i przystosować go na potrzeby gimnazjalistów. A gmina takiego budynku nie ma.

Gminne Gimnazjum powstało dwa lata temu. Nie miało swojej siedziby. Poprzednia wójt dogadła się z dyrektorem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych przy ulicy Skłodowskiej-Curie i tam ulokowano uczniów z gminy. Przez dwa lata obie placówki funkcjonowały równocześnie, dziś brakuje miejsca dla kolejnych roczników.

Dzieci muszą mieć warunki do nauki, więc wójt musiał jakoś problem rozwiązać. Gmina nie ma budynku, któ-

ry nadawałby się na szkołę, więc trzeba było znaleźć inny, który można wydzierżawić. Ale sprawa nie jest taka prosta – budynek musi spełniać określone warunki, w tym jeden najważniejszy – w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego musi być przeznaczony na działalność oświatową. Nie udało się nic znaleźć, więc Tadeusz Kielan zaproponował, by szkołę zlikwidować, a uczniów wraz z nauczycielami przenieść do Gimnazjum nr 1 w Lubinie.

Słowem, wrócić do modelu sprzed dwóch lat. Trzeba było działać szybko, bo o zamiarze likwidacji trzeba powiadomić co najmniej pół roku wcześniej.

Opozycyjni radni nie zgodzili się jednak na takie rozwiązanie. Na poniedziałkowej sesji zagłosowali przeciw uchwale. Otrzymali za to brawa od rodziców, którzy walczyli o utrzymanie placówki.

Na aplauz od razu zareagowali sołtysi. – Nie ma się z czego cieszyć – mówili w stronę

rodziców. – Nie martwicie się o to, że wasze dzieci nie mają się gdzie podziać? Że nie wiadomo gdzie i w jakich warunkach będą się uczyć?

– Martwimy się – odpowiada szefowa rady rodziców Monika Bartosiewicz-Maziarz. – Ale wierzymy, że pan wójt dołoży wszelkich starań, żeby zapewnić naszym dzieciom jak najlepsze warunki. Wszystko teraz w rękach pana wójta – dodaje.

Wójt nie kryje, że sprawa rzeczywiście jest trudna. Już wcześniej szukał dla szkoły

innej siedziby. Bezskutecznie. Czy ma jakiś plan B?

– Na pewno coś wymyślę – po to zostałem wójtem, żeby rozwiązywać problemy w gminie. Ale najpierw zapytam radnych czy mają jakiś pomysł – informuje Tadeusz Kielan. – Od początku mówiłem, że jeśli ktoś ma inny, lepszy pomysł, to chętnie go zrealizujemy. Ale takich propozycji nie było. Zaproponowałem zamknięcie szkoły, ale wcale się nie upierałem, że to jedyne rozwiązanie. To był tylko

jeden z wariantów, ale skoro mój pomysł też nie znalazł uznania, zapytam radnych czy mają pomysł co dalej – dodaje.

My też chcieliśmy zapytać radnych. Szefowa komisji oświaty Barbara Skórzewska odmówiła jednak komentarza, tłumacząc, że wszystko co chciała, powiedziała już na sesji.

Dziś w Gminnym Gimnazjum uczy się około 30 procent uczniów ze wsi. Pozostali wybrali miejskie szkoły.

MARIOLA SAMOTICHA



Na poniedziałkowej sesji radni zagłosowali przeciw uchwale o likwidacji szkoły. Otrzymali za to brawa od rodziców, którzy walczyli o utrzymanie placówki

Fot. Mariola Samoticha



■ W Ścinawie odbyły się już po raz szósty Walentynkowe Integracyjne Mistrzostwa Nordic Walking oraz Biegowe Grand Prix Zagłębia Miedziowego. Tegoroczne zawody wzbogacone były o konkursy i warsztaty artystyczne dla dzieci.

– W tym roku było jeszcze lepiej, niż w roku ubiegłym. Przygotowaliśmy warsztaty dla dzieci scenę walentynkową, na której najmłodszy mieszkańcy mogli pokazać swoje talenty – mówi Paulina Wityk-Szumna, koordynator imprezy.

W zawodach wzięło udział ponad 100 uczestników. Jak co roku sportowe zmagania odbyły się w przyjaznej i miłej atmosferze, a realizację imprezy wsparły lokalne samorządy i przedsiębiorcy.

Oprócz Mistrzostw Nordic Walking odbyło się również Biegowe Grand Prix Zagłębia Miedziowego na dystansie 8 kilometrów. – Niedzielne zmagania biegowe ukończyło 87 zawodników. Było to już szóste biegowe Grand Prix, kolejne odbędą się za dwa tygodnie w Legnicy, a 14 marca na stadionie Regionalnego Centrum Sportowego w Lu-

Zmagania sportowe przyciągnęły wielu mieszkańców

Zakochani biegali po Ścinawie

W zawodach wzięło udział ponad 100 uczestników. Puchary i medale wręczał burmistrz Krystian Kosztyła

binie odbędzie się bieg finałowy – mówi Marek Dłubała, wiceprezes Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie.

Pierwszy na mecie był Szymon Belgrau z AZS OŚ Po-

znań, a wśród kobiet najszybsza była Roksana Kapusta reprezentująca RCS Lubin.

Na mecie na uczestników czekała grochówka i oczywiście medale.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Fot. Paweł Furtek

Radni nie przyjęli uchwały, bo jak mówią mieli za mało informacji

Nie chcą darmowej komunikacji?

» Gmina Rudna najpierw deklarowała, że włączy się w utworzenie jednej, wspólnej dla całego powiatu lubińskiego, a co ważniejsze darmowej dla mieszkańców, komunikacji międzygminnej, po czym na sesji radni nie przyjęli uchwały w tej sprawie. Wójt gminy Rudna Władysław Bigus tłumaczy, że to wcale nie oznacza, że gmina rezygnuje z projektu. Co więcej, zapewnia, że na najbliższej sesji będzie chciał przekonać do tego radnych, poddając uchwałę ponownie pod głosowanie.

Jest to uchwała intencyjna i chciałem, żeby radni podjęli ją na ostatniej sesji – zapewnia wójt Bigus. – W przedstawionych materiałach pojawiły się jednak braki informacyjne, które spowodowały, że radni nie przychyliłi się do tego projektu. Jeszcze raz podejmę próbę na kolejnej sesji, żeby przekonać do tego pomysłu radnych, ale najpierw muszę spotkać się z prezydentem Lubina i uży-

skać szczegółowe informacje na ten temat – tłumaczy wójt gminy Rudna.

Co ciekawe, w radzie gminy w Rudnej, większość radców sympatyzuje z wójtem i to właśnie z jego komitetu startowali w wyborach. W takich przypadkach raczej nie trzeba przekonywać radnych do stanowiska wójta. Co więc skłoniło radnych, by nie przyjmować uchwały? Może takie rozwiązanie zasugerował im sam władarz?

O zdanie w tej sprawie zapytaliśmy również przewodniczącego rady gminy w Rudnej Jerzego Stankiewicza. Ten, jako powód niepodjęcia uchwały dotyczącej wspólnego transportu, także podaje braki informacyjne.

– To nie jest tak, że nie chcemy wspólnej komunikacji – tłumaczy przewodniczący. – Nie ma z naszej strony niechęci. My zawsze wnikliwie rozpatrujemy wszystkie materiały na sesji i radni akurat w tej sprawie dopatrzili się wielu niedociągnięć. Uchwała nie została podjęta, ponieważ radni mieli zbyt mało informacji na ten temat i przedstawiono za mało szczegółów dotyczących chociażby kosztów. Temat jednak jest wciąż otwarty – zapewnia Jerzy Stankiewicz.

Obecnie gmina Rudna zabezpiecza bezpłatny transport mieszkańcom trzy razy w tygodniu, ale na terenie



miejscowości leżących tylko w granicach gminy.

Projekt wspólnej komunikacji w całym powiecie poparli wszyscy pozostali samorządowcy z naszego regionu. We wspólnej konferencji w urzędzie, gdzie opowiadano o szczegółach projektu, wziął udział prezydent Lubina Robert Raczyński, wice-

starosta Damian Stawikowski, wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan oraz burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła. Nie przyjechał na nią tylko Władysław Bigus, choć wcześniej zadeklarował, że również chce włączyć swoją gminę do projektu.

MARTA SOBOTKIEWICZ
MARIOLA SAMOTICHA

– Jeszcze raz podejmę próbę, żeby przekonać do tego pomysłu radnych, ale najpierw muszę spotkać się z prezydentem Lubina i uzyskać szczegółowe informacje na ten temat – tłumaczy wójt gminy Rudna Władysław Bigus



Fot. Marta Czachórska

Zorganizują Zieloną Szkołę

Na przełomie maja i czerwca uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów pojadą na Zieloną Szkołę nad polskie morze. Gmina Rudna planuje zakupić wczasy dla 580 uczniów. Pierwszy turnus potrwa od 25 maja do 7 czerwca i przewidziany jest dla uczniów z Zespołu Szkół w Rudnej. Planowo weźmie w nim udział 380 uczniów. Turnus drugi potrwa od 8 do 21 czerwca i pojedzie na niego 200 uczniów z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Chobieni.

Miejscowość, w której będą wypoczywać uczniowie, jeszcze nie jest znana, ponieważ gmina rozpoczęła dopiero procedury przetargowe. Wiadomo jednak, że ośrodek, w którym będą przebywać uczniowie, nie będzie znajdował się dalej niż 1250 metrów od morza.

Podczas wyjazdu uczniowie będą wypoczywać jak również uczestniczyć w lekcjach, realizując tym samym program nauczania. Najpierw jednak gmina Rudna musi przeprowadzić wszelkie niezbędne procedury i wyłonić realizatora wyjazdów.

Oferty można składać do 3 marca do godziny 10 w siedzibie Urzędu Gminy w Rudnej.

SOBO

W miejscowościach gminy Rudna wybrano sołtysów

12 nowych i 18 starych

■ 12 miejscowości ma zupełnie nowych sołtysów, a 18 tych samych, co w poprzedniej kadencji. W gminie Rudna zakończyły się wybory wóldarzy wsi.

Rudna ma 30 sołectw. Ich mieszkańcy właśnie wybrali sołtysów na najbliższe cztery lata. Dominują kobiety – będą rządzić w 17 sołectwach, a mężczyźni w 13.

W Olszanach sołtysiem została Joanna Buniak, w Kębłowie Tadeusz Pawlikowski, w Brodowicach Jan Kopystiański, w Gwizdanowie Michał Kościelniak, w Gawronkach Agnieszka Żuk,

w Gawronach Agnieszka Żuk, w Wądrożu Barbara Osieka, w Starej Rudnej Danuta Smolna, w Brodowie Anna Łyskowska, w miejscowości Wysokie Irena Habura, w Kliszkowie Józef Rodewald, w Mleczynie Andrzej Cholewa, w Toszowicach Marzanna Szum, w Studzionkach Piotr Wiśniak, w Chobieni Stanisław Biadała, w Koźlicach Piotr Potocki, w Juszowicach Ireneusz Dańczak, w Rynarcicach Beata Dutka, w Górzynie Marek Wysocki, w Miłogoszcu Krystyna Cieślak, w Radomiłowie Elżbieta Siwula, w Radoszczech Anna Płatek, w Chełmie Teodo-

ra Rydzanicz, w Nieuszczycach Władysław Kiciński, w Bytkowie Antoni Merena, w Ciechłowicach Genowefa Wadoń, w Orsku Henryk Kowalski, w Naroczycach Jadwiga Wrębiak, w Rudnej Marzena Ostrowska, zaś przewodniczącą rady osiedla Rudna ul. Leśna została Danuta Rudyk.

Ostatnio sołtysi spotkali się z wójtem gminy Rudna Władysławem Bigusem. Wybrano też sołtysa roku. Tytuł zdobyły dwie osoby: Danuta Smolna i Irena Habura. Natomiast starostą sołtysów został najdłużej działający w gminie Rudna sołtys Michał Kościelniak.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. OSP Ścinawa

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło około godziny 21.20

Spłonął samochód

■ Zwarcie instalacji czy podpalenie? Wyjaśni to policyjne dochodzenie. 16 lutego wieczorem w miejscowości Jurcz w gminie Ścinawa doszczętnie spłonął zaparkowany przy drodze ford mondeo.

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło około godziny 21.20. Jako pierwsi na miejscu byli strażacy z OSP Zaborów,

później dołączyli do nich koledzy z OSP Ścinawa oraz jednostka z lubińskiej straży pożarnej.

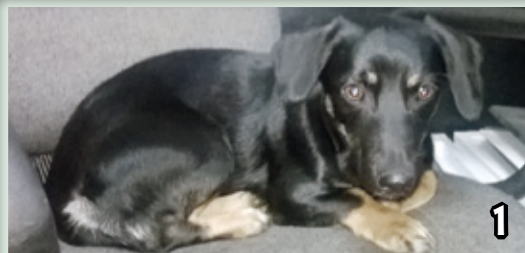
Gaszenie trwało około godziny. Niestety pojazdu nie udało się uratować – jak nam powiedzieli strażacy, auto spłonęło doszczętnie.

Właściciel pojazdu na razie nie jest znany. Sprawę wyjaśnia policja.

MARIOLA SAMOTICHA

Do serca przytul psa

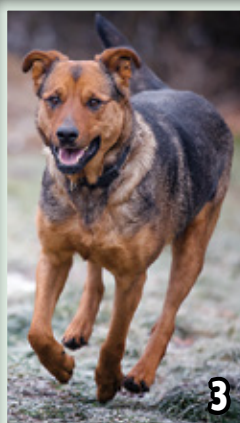
Nieszczęśliwa siódemka



1



2



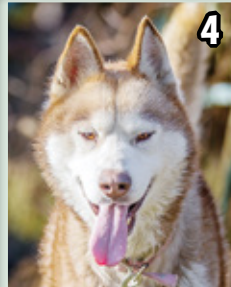
3

Do tej pory te psy nie miały ławczego życia. Wszystkie zostały znalezione na ulicy. Teraz potrzebują nowych domów.



5

Jamnikowata suczka (fot. 1) została znaleziona 22 lutego na ulicy Odrodzenia. Była bardzo przestraszona. Być może komuś uciekła i właściciel jej teraz szuka. Może ją odebrać u weterynarza, dzwoniąc pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515. Druga suczka (fot. 2), bardzo młoda, potrzebuje już nowego domu. Jest malutka, waży około 4 kg, i jest grzeczna. Została znaleziona na ulicy Topolowej. Nowych właścicieli, którzy zapewnią im ciepły kąt i pełną miskę, szukają też młoda suczka Sonia (fot. 3) i piękny husky (fot. 4).



4



7



6

Kolejnemu zwierzakowi szczególnie przyda się właściciel z sercem. Kilkumiesięczna Nutka (fot. 5) miała wypadek samochodowy. Jest po dwóch operacjach, ale jak mówi weterynarz wygląda na to, że już wszystko z nią w porządku. Na adopcję czekają również starszy pies Morus (fot. 6) i starsza sunia (fot. 7). Jeśli ktoś chciałby przyciągnąć któregoś z psaków, powinien zadzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515, najlepiej w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

ZATRUDNIĘ
DO SPRZĄTANIA
HIPERMARKETU
NA TERENIE LUBINA
660 470 091

! Historyczna Pocztówka (66)



Wydawca: Verlag. V. Rich. Grotius, Nachfl. Lüben, Schl.

Daty stempli: 24.7.[18]99 – 25.7.[18]99

Droga pocztowa: Glasersdorf

– Schöneberg

Czas podróży: jeden dzień

Korespondencja w języku niemieckim, nie datowana



Pocztówka ze zbiorów W. Wisniewskiego

Lubiński Las – Lübenwalde

Po gospodzie Peukerta w Lubińskim Lesie trudno by dziś szukać śladu. Leżała ona przy głównym trakcie z Lubina do Polkowic, który był częścią linii poczty konnej Wrocław – Berlin. Na podstawie licznych rowerów, które stoją przed gospodą, można stwierdzić, że była ona często odwiedzana nie tylko przez pasażerów pocztowych dylżansów, ale i przez okolicznych mieszkańców.

! Ciekawy zabytek (66)

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. ŚW. BARBARY

ŻELAZNY MOST – gmina i powiat polkowicki **GPS:** 51°28'39"N 16°10'16"E

Położona wśród malowniczych wzgórz morenowych wieś, znajduje się około 12 km na północny wschód od Lubina. Po raz pierwszy wzmiankowana była w 1315 roku. Nie jest znana etymologia nazwy miejscowości. Jej niemiecka wersja Eisenmost sama w sobie nic nie oznacza, natomiast Eisen znaczy tyle co „żelazny”. Tak więc obecna nazwa jest wynikiem złego przetłumaczenia na język polski. W XVII wieku właścicielem miejscowych dóbr był Andrzej Kłobuczynski (Andreas Franz von Klobuczinski), a jego spadkobiercy oraz potomkowie posiadali je do połowy XIX wieku.

Pierwszy kościół w osadzie wzmiankowany był w roku 1376. Około połowy XVI wieku przejęli go protestanci, ale 5 lutego 1654 r. został zwrócony katolikom. Obecny, znajdujący się na wzgórzu w centrum wsi, został wzniesiony z fundacji wspomnianego już Andrzeja Kłobuczynskiego w 1664 roku. Jest to jednonawowy, orientowany obiekt o konstrukcji ryglowej, z wyodrębnionym węższym i trójbocznie zamkniętym prezbiterium. Do nawy głównej, od strony południowej dobudowano prostokątną wieżę dzwonnicę, która w górnej części wykonana jest z drewna. Od strony południowej znajduje się prostokątna zakrystia. Świątynia przykryta jest wysokimi dachami dwupołaciowymi w części nawowej oraz pięciopołaciowym nad prezbiterium. Zakrystia przykryta jest dachem pulpitowym. Wieża zwieńczona jest wysokim hełmem ostro-



stupowym. Gontowe niegdyś pokrycia wszystkich dachów, obecnie wykonane są z blachy. We wnętrzu świątyni zachował się ołtarz z 1425 roku, który został gruntownie odnowiony w 1674 roku. Na uwagę zasługuje także kamień chrzcielnic z roku 1666 oraz pochodząca z tego okresu barokowa kazalnica (ambona), a także cenny obraz „Ecce homo” – „Oto człowiek” – motyw w sztuce chrześcijańskiej przed-

stawiający ubiczowanego Chrystusa w koronie cierniowej. Słowa „Oto człowiek” miał wypowiedzieć Piłat ukazujący Chrystusa ludowi żydowskiemu. Na zabytkowym cmentarzu otaczającym kościół znajdują się mogiły dawnych kolatorów oraz dobrodziejów świątyni – członków rodu Kłobuczynskich.

Tekst, foto i grafika
Henryk Rusewicz





lubin.pl

■ Spadkobiercy o pierwsze ligowe punkty w 2. lidze Playarena Lubin.pl tym razem walczyli z KS Unią Szklary Górne. Bartoszowi Ostapowiczowi i reszcie zespołu przyjdzie jeszcze poczekać na punkty, ponieważ Unia pokonała Spadkobierców 11:5.

Spadkobiercy – KS Unia Szklary Górne 5:11



Spadkobiercy

Kapitan: Bartosz Ostapowicz

Zawodnicy Spadkobierców w przeszłości tworzyli takie zespoły, jak Szlachta z Lubina czy Kamikaze, jednak z biegiem czasu drużyny te się rozpadły. We wrześniu 2014 roku Bartosz Ostapowicz postanowił założyć nową drużynę Spadkobierców i dołączył do 3. ligi Playarena Lubin.pl. Po rozegraniu około 20 spotkań na tym szczeblu ligowym, dostali propozycję awansu do 2. ligi Playarena Lubin.pl. Zawodnicy Spadkobierców znają się od kilkunastu lat i tworzą kolektyw na boisku.



składy

Spadkobiercy: Artur Kopczak – Adam Łabędzki, Łukasz Oleszczuk, Jarosław Porucznik, Łukasz Bulik, Bartosz Ostapowicz, Marek Korzeniowski, Marcin Ostapowicz

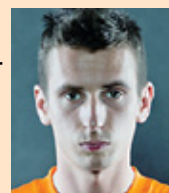
KS Unia Szklary Górne: Radosław Bójko – Alwin Famulski, Krzysztof Komornicki, Tomasz Krawczyk, Kamil Kogus, Marcin Czajka



KS Unia Szklary Górne

Kapitan: Ariel Famulski

Drużyna ze Szklar Górnych to kolejna przyjeżdżająca ekipa w lubińskiej lidze Playarena Lubin.pl. Członkami KS Unii Szklary Górne są zawodnicy, którzy na co dzień występują w tej drużynie w rozgrywkach legnickiej B-klassy. Jeśli zawodnicy ze Szklar Górnych zachowają aktywność sportową na wysokim poziomie, to mogą się coraz wyżej po szczeblach lubińskiej Playarena. Poziom sportowy tej ekipy także jest wysoki, KS Unia Szklary Górne to zespół na górne rejony w 2. lidze Playarena Lubin.pl.



0 meczu:

Pierwsza połowa była dość wyrównana. Spadkobiercy byli mocno zmobilizowani, ponieważ po 7 kolejkach nie mieli na swoim koncie punktów. W drugiej połowie Unia zagrała bardzo mądrze i doświadczenie wyniesione z piłki nożnej 11-osobowej dało efekty. Goście w drugiej połowie byli nie do zatrzymania i pewnie pokonali Spadkobierców 11:5.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO ADAMA ŁABĘDZKIEGO ZE SPADKOBIERCÓW

***Co się dzieje ze Spadkobiercami, że nie możecie ugrać żadnych punktów?**

– Ja osobiście dopiero wchodzę do zespołu i ciężko mi oceniać kolegów po kilku minutach gry. Mimo wszystko jestem dobrej myśli. W ostatnim meczu w pierwszej połowie graliśmy całkiem dobrze, potem opadliśmy z siły, a rywale nas wypunktowali.

***Jaki cel sobie stawiacie na ten sezon?**

– Na wynikach się nie skupiamy, jesteśmy już w takim wieku, że samo wyjście i wspólne pokopanie piłki z młodszymi zawodnikami sprawia nam frajdę. Chcemy być po prostu aktywną drużyną.

***Wiele się mówiło o twoim zakończeniu przygody z piłką na orlikach, skąd ta zmiana decyzji?**

– Zdrowie nie jest już takie jak przed kilkoma laty. Ostatnio występowałem w Sportingu Przylesie i zdecydowałem się zawiesić buty na kołku. Jednak w Spadkobiercach mam swoich kumpli i namówili mnie na powrót na boisko. Pasja do piłki zwyciężyła.

0 meczu:

Spotkanie od pierwszych minut było bardzo zacięte i zarazem widowiskowe. Obie drużyny stwarzały sobie świetne sytuacje podbramkowe, jednak lepiej tego dnia funkcjonowali Bogowie Futbolu. Górnik miał swoje momenty, jednak nie wystarczyło to na dobrze przygotowanych rywali. Mecz zakończył się wygraną Bogów Futbolu nad Górnikiem 15:7.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO MARIUSZA BACZMAŃSKIEGO Z BOGÓW FUTBOLU

***Co możesz powiedzieć o poziomie 2. ligi w rozgrywkach Playarena Lubin.pl?**

– Poziom gry zespołów w 2. lidze Playarena Lubin.pl jest bardzo wyrównany. Na pewno gra się tu lepiej niż w 3. lidze. Na szczeblu drugoligowym jest kilka konkretnych ekip. Przed sezonem mówiłem, że kilka ekip będzie walczyło o awans i tak jest. Walka na szczycie jest bardzo wyrównana.

***Więc celem na nowy sezon jest awans?**

– Jeśli sytuacja kadrowa będzie nam sprzyjała, to po cichu planujemy awans oraz mistrzostwo 2. ligi Playarena Lubin.pl. Marzył nam się również sukces w Pucharze Lubina, ale nie zdążyliśmy się do niego zapisać.

***W planach macie jakieś wzmocnienia?**

– Być może w tym sezonie dołączy do nas kilku chłopaków, którzy wzmocnią naszą kadrę, ale na to musimy jeszcze poczekać, bo nic nie jest w tym pewnego.

■ W meczu 2. ligi Playarena Lubin.pl Górnik podejmował Bogów Futbolu i śmiało można okrzyknąć to spotkanie hitem tygodnia. Na boisku spotkała się druga i trzecia drużyna 2. ligi Playarena Lubin.pl i to zawodnicy z trzeciej pozycji zgarnęli komplet punktów, pokonując Górnika 15:7.

Górnik – Bogowie Futbolu 7:15



Górnik Lubin

Kapitan: Marcin Ścisłowicz

Drużyna Górnika Lubin powstała w poprzednim sezonie. Dzięki wysokiej aktywności trzykrotnie zgarnęli zapas izotonika od firmy Powerade w ramach wygrania konkursu na najaktywniejszą drużynę miesiąca. Podczas III edycji Pucharu Winterto, Górnik okazał się najaktywniejszą drużyną w Polsce rozgrywając ponad 40 spotkań w 3 miesiące! Na gali wieńczącej poprzedni sezon Górnik został drużyną w Lubinie. Górnicy ponadto zostali najaktywniejszą drużyną w Polsce za rok 2014.



składy

Górnik: Dariusz Bojczuk – Adrian Kosmowski, Oskar Rugier, Dawid Niedźwiecki, Marcin Ścisłowicz, Adrian Kontrnik, Karol Rozmiarrek, Michał Wesotowski

Bogowie Futbolu: Piotr Krysa – Piotr Gucwa, Piotr Niko, Damian Legieta, Łukasz Czepiel, Mariusz Baczmański



Bogowie Futbolu

Kapitan: Mariusz Baczmański

Kapitan zespołu Mariusz Baczmański swój zespół Bogowie Futbolu dopisał pod koniec minionego sezonu do lubińskich rozgrywek Playarena. Po osiągnięciu dobrych wyników sportowych, zespół ostatnie tygodnie sezonu 2013/2014 spędził w 2. lidze Playarena Lubin.pl. Bogowie Futbolu po cichu liczą na sprawienie niespodzianki w sezonie 2014/2015 w lubińskich rozgrywkach. Większość zawodników tej drużyny to mieszkańcy Prochowic i okolic, którzy mają doświadczenie piłkarskie nabyte na boiskach A i B klasy rozgrywek DZPN.





www.zaglebie.lubin.pl



Kolejny mecz odbędzie się 28 lutego o godzinie 19 w hali RCS

Fot. Mariusz Babicz

Lubinianie byli o jedną bramkę gorsi od Wrocławia

Porażka mężczyzn

■ **Podopieczni Jerzego Szafranca i Zygmunta Woźniczki wrócili do Lubina z pustymi rękoma. W derbowym spotkaniu o jedną bramkę lepsza okazała się ekipa WKS Śląska Wrocław. Miedziowi przegrali 27:26.**

Rozgrywający Śląska, Maciej Ścigaj otworzył wynik spotkania. Gospodarze nad wyraz dobrze spisywali się w obronie. Lubinianie pierwsze celne trafienie zanotowali dopiero w 5. minucie. Wtedy MKS Zagłębie przegrywało 4:1. Do remisu przyjezdni doprowadzili za sprawą rozgrywającego Faruka Halilbegovicia, w 12. minucie pojedynku. Zawodnik Zagłębia dał rezultat 5:5. Później spotkanie charakteryzowało się szybkimi kontratakami. Obie ekipy grały również twardo w obronie. Do przerwy miedziowi wygrywali 15:16.

Po wznowieniu bramkę na remis zdobył kołowy gospodarz Łukasz Jarowicz. Śląsk przez najbliższe minuty dobrze bronił, zaś Zagłębie nie potrafiło się przebić przez silny mur w defensywie. Zresztą to samo można powiedzieć o lubinianach. Gospodarze przez sześć minut rzucili tylko dwa gole. Pojedynek był bardzo wyrównany. Dopiero pod koniec, jedna ze stron odskoczyła na różnicę pięciu goli i utrzymała prowadzenie do ostatniej syreny. Niestety dla miedziowych, była to ekipa Wrocławia. Warto nadmienić, iż gospodarze ostatni celny rzut wykonali w 55. minucie. Zagłębie odrabiało straty, ale ostatecznie przegrało 27:26.

28 lutego o godzinie 19 w hali RCS, podopieczni Jerzego Szafranca i Zygmunta Woźniczki zmierzą się z Azotami Puław.

MARIUSZ BABICZ

Pucharowe starcie na plus

Zacięty pojedynek

Z początku obie ekipy miały trudności z pokonaniem bramkarek. W Lubinie nie do przejścia była Monika Malickiewicz, natomiast w ekipie rywali dobrze dysponowana Izabela Prudzenica również kilka razy zatrzymywała ataki gospodyń. Na 1:0 rzuciła Joanna Obrusiewicz, a na 2:0 Kaja Załęczna. Bramkę kontaktową zdobyła Joanna Chmiel. Do 15. minuty, lubinianki wyszły na prowadzenie, 5:1.

Za wodniczki Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej kontrolowały grę, jednak często okazywały się nieskuteczne w ataku, dlatego nie były w stanie wywalczyć wyższej różnicy bramkowej. Pomimo tego do przerwy lubinianki wygrywały 12:8. Bezapelacyjnie bohaterką w tej połowie była Monika Malickiewicz, która wybraniała sporo setek.

W drugiej odsłonie pojedynku, miedziowe pewnie stąpały po parkiecie. Celne rzuty Agnieszki Jochymek czy Joanny Obrusiewicz da-

ły prowadzenie Zagłębiu 16:9. Później sędziowie posłali dwie zawodniczki gospodyń na ławkę kar. Były nimi Anna Pałgan i Joanna Obrusiewicz. Pomimo dwuosobowego osłabienia, miedziowe z pomocą Moniki Malickiewicz dzielnie broniły się przed atakami koszałinianek, które zresztą często były dość nieskuteczne.

W końcowym etapie

spotkania, podopieczne Edwarda Jankowskiego dostały skrzydeł i zaczęły odrabiać sporą stratę. W konsekwencji doszły miedziowe na dwie bramki. Mecz zakończył się zwycięstwem Zagłębia 22:20.

– Pojedynek był bardzo zacięty. Myślę, że cały czas miałyśmy przewagę, mimo tego że nie zawsze potrafiłyśmy ją wykorzystać do końca i doprowadzić do przewagi ośmio- czy dwięciobramkowej – przy-

znaje Paulina Piechnik, rozgrywająca KGHM Metracco Zagłębia Lubin.

Zagłębie: Tsvirko, Chojnacka, Malickiewicz – Robótka, Załęczna 2, Piekarz 2, Pałgan, Obrusiewicz 7, Konofał, Paluch, Lalewicz 2, Piechnik 2, Lima, Walczak 1, Jochymek 6, Milojević.

AZS Koszalin: Prudzenica, Kowalczyk – Kalska, Kobylecka, Muchocka, Chmiel, Załoga, Błaszczuk, Garović, Balle, Manoila, Matuszczyk.

MARIUSZ BABICZ

» Z dwubramkową zaliczką pojedą do Koszalina piłkarki ręczne KGHM Metracco Zagłębia Lubin. W pierwszej konfrontacji 1/4 Pucharu Polski, miedziowe na własnym parkiecie pokonały podopieczne Edwarda Jankowskiego 22:20.



Mecz zakończył się zwycięstwem Zagłębia 22:20

Fot. Mariusz Babicz

TWÓJ 1% PODATKU TO DLA NAS 100% WSPARCIA!

Odprowadzając 1% swojego podatku udzielasz wsparcia na rozwój dzieci i młodzieży oraz udoskonalenie systemu szkolenia młodych szczypiornistów Zagłębia Lubin.

Wypełniając odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym PIT należy wpisać: MKS Zagłębie Lubin numer KRS: 0000126455 z dopiskiem PIŁKA RĘCZNA.



Spisują się coraz lepiej

Lekkoatleci trzymają się razem

■ Lekkoatleci MLKS „Sokoła” Lubin tworzą zgraną drużynę, która często jest bezkonkurencyjna zarówno w Polsce, jak i poza granicami naszego kraju.

Koniec sezonu halowego dla lubińskich lekkoatletów miał wspinać puentę. 9 medali w czeskim Jabloncu, a także złoty krążek Kacpra Więclawa w biegu na 60 m i srebrny Aleksandry Dudziak w biegu na 300 m podczas mistrzostw Polski w Toruniu.

Na te sukcesy wychowankowie „Sokoła” Lubin i absolwenci Ze-

społu Szkół Sportowych pracują cały czas.

– Najbardziej zadowolona jestem ze srebrnego krążka, bo jest to dla mnie zwieńczenie sezonu. Czuję po sobie wielki postęp. Mam większe wyczucie samej siebie. Wiem, na co mnie stać. Przykładem było to, że potrafię ocenić własne siły – przyznaje Aleksandra Dudziak, srebrna medalistka z mistrzostw Polski juniorów i juniorów młodszych w Toruniu.

– Założenie na ten sezon halowy było takie, abym wywalczył trofeum na sześćdziesiąt metrów. Na takie trofeum czekałem trzy lata.

Po raz pierwszy zdobyłem medal mistrzostw Polski. Uczucie jest niesamowite, nie potrafię go opisać – mówi Kacper Więclaw, złoty medalista na 60 m z Torunia.

MARIUSZ BABICZ

Aleksandra Dudziak i Kacper Więclaw

Zagrali z Jastrzębskim Węglem



Fot. Mariusz Babicz

Lubinianie wygrali cały mecz 2:3

» Po zaciętych pięciu setach, podopieczni Gheorghe Gianni Cretu i Pawła Szabelskiego unosili ręce w geście zwycięstwa. Cuprum Lubin grało na wyjeździe z Jastrzębskim Węglem. Ekipa z naszego miasta wygrała 2:3.

Początek meczu był już wyraźnym sygnałem dla gospodarzy, że Cuprum Lubin przyjechało do nich bardzo zmotywowane z wielką ochotą na komplet punktów. Wspaniałe zagrywki czy as serwisowy Łukasza Kadziewicza, dały rezultat 1:3 dla przyjezdnych. Lubinianie kontrolowali wynik.

Dobrze w tej części meczu grali Łukasz Łapszyński czy Dmy-

tro Pashytskyy. Cuprum wygrało 28:30.

W drugim secie wynik otworzył skutecznym atakiem środkowy Dmytro Pashytskyy. Lubinianie ponownie wyszli na prowadzenie i grali bardzo pewni siebie. Gospodarze odskoczyli od Cuprum dopiero przy stanie 12:12. Ekipa Roberto Piazzы wyszła na prowadzenie, którego nie oddała do końca seta, wygrywając 25:19.

Dwa punkty Cuprum

Trzecia część meczu była już bardziej wyrównana. Szala zwycięstwa raz przechylała się na stronę Jastrzębskiego Węgla, a po chwili korzystny rezultat osiągało Cuprum Lubin. Ostatecznie wygrała ekipa Gheorghe Gianni Cretu i Pawła Szabelskiego, 20:25.

W czwartym secie z początku mecz układał się po myśli lubinian, jednak od momentu, w którym Łukasz Kadziewicz zagrał w aut i Jastrzębski uzyskał jednopunktowe prowadzenie, gra układała się dobrze dla gospodarzy. Co prawda końcówka to wyrównany bój, ale ostatecznie podopieczni Roberto Piazzы wygrali 28:26.

Mieliśmy więc tie-break. Atakujący Mateusz Malinowski otworzył wynik piątego seta. Dla lubinian jako pierwszy punktował środkowy Cuprum, Adam Michalski. Pojedynek to rywalizacja punkt za punkt. Lubinianie wygrali 14:16 i cały mecz 2:3. Zwycięstwo zapewniło naszej ekipie piątą lokatę na koniec rundy zasadniczej.

MARIUSZ BABICZ

Fot. Mariusz Babicz

reklama



OSTATNIE MIESZKANIA!

Nowe mieszkania na sprzedaż w centrum miasta

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl



ORGANIZUJEMY
URODZINY
W KRĘGIELNI!

BOWLING KRĘGIELNIA

NOWE TORY
STARE CENY

www.rcslubin.pl/rezerwacja

tel. 76 846 08 35



www.facebook.com/RCSlubin



W KINACH OD 27 LUTEGO
W WERSJI 3D I 2D

Asteriks i Obeliks

OSIEDLE BOGÓW

Premiera w Kinie „Muza”

Zapraszamy w dniach 27 lutego - 12 marca

Bilety już od 15 zł! Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu



KAZIK & Kwartet ProForma



7 MARCA, GODZ. 18:00

CENTRUM KULTURY „MUZA” W LUBINIE

BILETY: 60 ZŁ (W DNIU KONCERTU 70 ZŁ)

REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 LUB NA WWW.CKMUZA.EU